Nr. 80. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Sroda 31 Marca 1920.

Rok XXXIX.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano, w poniedziałki po południu.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	216 Mk — f.	108 Mk — f	54 Mk — f	18 Mk — f.
odnoszeniem do domu	240 „ — „	120 „ — „	60 „ — „	20 „ — „
W Polsce: z przesyłką pocztową	240 „ — „	120 „ — „	60 „ — „	20 „ — „
W innych państwach	264 „ — „	132 „ — „	66 „ — „	22 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 70 fen.; w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 70 fen.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hopcsa i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Maryana Esposyto ul. Jagiellońska l. 7;

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Seczyńska. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolgend Hassenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse. (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 2·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, sko mbinowany o 50 procent drożej. — Nadesłane po Mk 5·— od wiersza. — Głosy publiczne po Mk 6·50 od wiersza. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Trudności utworzenia rządu w Niemczech.

Kraków, 30 marca.

Możliwe, że zanim słowa te dojdą czytelników, już telegraf przyniesie wiadomość o utworzeniu rządu niemieckiego. Jak dotąd jednak, utworzenie to nie nastąpiło i natrafia ciągle na wielkie, pod pewnym względem organiczne trudności.

Już w poprzednim artykule o rewolucyi niemieckiej opisaliśmy, że strajk jeneralny został przerwany tylko wskutek paktu, który po długich naradach stanął był w dniu 14 bm. między Komisyą Jeneralną robotniczych i inteligenckich związków zawodowych a przedstawicielami trzech stronnictw większości Zgromadzenia Narodowego, mianowicie socyalistów ewolucyjnych, demokratów i centrum katolickiego.

Jak sobie czytelnicy przypomną, pakt ten zawierał dziewięć punktów, których treścią wspólną było oddanie jeżeli nie władzy, to rozstrzygającego wpływu politycznego w państwie rzeszom robotniczym i proletaryatowi inteligencyi. Według tej umowy przedstawiciele wspomnianych trzech stronnictw zobowiązywali się oddziałać na swoje grupy polityczne w tym kierunku, aby nie tylko przystąpiono do natychmiastowej socyalizacyi niektórych dziedzin przemysłu górniczego i elektrotechnicznego, lecz także, aby przy mianowaniu każdego rządu w przyszłości zasięgano miarodajnej opinii Komisyi Jeneralnej związków, wreszcie, aby straż bezpieczeństwa w państwie zreorganizowano i oddano w ręce przedewszystkiem robotników.

Wszystkie te warunki przedstawiciele stronnictw większości Zgromadzenia narodowego przyjęli. Kierownictwo strajku dało zatem hasło jego przerwania. Ale tu rozpoczęły się trudności. Z pośród stronnictw większości w Zgromadzeniu narodowem demokraci zajęli wobec tych warunków stanowisko oporne. W ciągu kilku dni dalszych rokowań okazało się ono nieprzejednanem. Demokraci w Zgromadzeniu narodowem reprezentują całą niemal burżuazyę niemiecką. Mogli oni współdziałać z umiarkowanymi socyalistami większości, stojącymi na stanowisku nie rewolucyi, lecz ewolucyi o nieokreślonym terminie. Kiedy jednak pakt z Komisyą Jeneralną postawił ich wobec konieczności uznania natychmiastowego bardzo daleko idącego przewrotu społecznego, klasowy charakter demokratów musiał wystąpić na jaw. Bez zaparcia się swojej istocie politycznej nie mogą oni akceptować postanowień tego paktu. W przeciwstawieniu do demokratów, centrum katolickie okazało się skłonniejszem do przyjęcia warunków robotniczych. Tłómaczy się to tem, że samo centrum liczy w swoich szeregach liczne zastępy robotnicze i że punkt ciężkości jego programu politycznego leży nie tyle w zastępstwie interesów jednej klasy ile w zastępstwie interesów kościoła katolickiego. Z punktu widzenia zaś tych ostatnich kompromis z żądaniami robotniczemi przedstawia się łatwiej. W niektórych zaś okolicznościach może on nawet dla kościoła być potrzebny lub zgoła konieczny.

Socyaliści większości, stanowiący łącznik między centrum a demokratami w większości Zgromadzenia, znaleźli się wskutek takiego stanowiska swoich sojuszników w położeniu bardzo trudnem. Jako socyaliści nie mogą oni naturalnie sprzeciwiać się warunkom Komisyi Jeneralnej. Ale jako politycy praktyczni a przytem wyznawcy zasady demokratycznej, która nie pozwala rządzić wbrew większości społeczeństwa, pragną za wszelką cenę pozostać w zgodzie z tą większością. Tymczasem sytuacya uprościła się, ale zarazem zaostrzyła do postawienia alternatywy: albo rząd, utworzony za zgodą Komisyi Jeneralnej, więc rząd robotniczy, a wtedy nie będzie on miał większości w Zgromadzeniu narodowem, albo rząd jak dotąd koalicyjny socyalistyczno-demokratyczno-centrowy, wtedy zaś ponowny wybuch strajku jeneralnego, dalsza walka i dalszy zamęt.

Gdy bowiem reprezentowana przez demokratów burżuazya wzbrania się uznać zasadę rozstrzygającego wpływu robotników w państwie, równocześnie oba na lewo od socyalistów umiarkowanych stojące stronnictwa proletaryackie, więc niezawiśli socyaliści i komuniści, okazują skłonność do kompromisu, deklarując się, że za cenę utworzenia rządu robotniczego są gotowe odstąpić tymczasowo od swego zasadniczego żądania dyktatury proletaryatu, czyli rządu sowietów. Wyraźną deklaracyę w tym względzie złożyli zarówno przywódcy socyalistów niezawisłych, jak komunistów.

Takie stanowisko skrajnych partyj ma znaczenie doniosłe nietylko teoretyczne, lecz także praktyczne. Wszak koalicya komunistów i niezawisłych, utworzywszy sześćdziesięciotysięczną armię czerwoną, opanowała całą Westfalię. Rząd zaś berliński nie ma możności wydarcia jej władzy, bo w tym celu musiałby wprowadzić na strefę neutralną prawego brzegu Renu co najmniej sto tysięcy swoich wojsk. Na to zaś nie chce się zgodzić koalicya, przedewszystkiem zaś Francya. W zamian za pozwolenie wprowadzenia wojsk niemieckich na terytoryum neutralne, zażądała ona zgody Niemiec na czasową okupacyę Frankfurtu nad Menem, na co oczywiście znowu nie zgodził się rząd berliński. Francya, oparta o swoje sto tysięcy niedostępnych dla agitacyi socyalistycznej murzynów, które ma na lewym brzegu Renu, najchętniej sama wkroczyłaby przeciw armii czerwonej. Ale tu znowu za poły trzymają ją Włochy i Anglia. Nie chcąc puścić Francuzów na prawy brzeg Renu, Anglia i Włochy nie mogą także zgodzić się na wejście tam większych wojsk niemieckich. Powstałby bowiem wówczas wielki hałas we Francyi a koalicya cała runęłaby jawnie wcześniej, niż to leży w intencyach idących ręka w rękę Anglii i Włoch...

W tych warunkach czerwona armia w Westfalii staje się siłą realną, z którą politycy berlińscy są zmuszeni liczyć się ściśle. Dopóki bowiem istnieje ta armia, wywiera ona siłą rzeczy wielkie ciśnienie na rozwój stosunków politycznych w całych Niemczech. Tem bardziej, że według zgodnego świadectwa wszystkich sprawozdawców, zachowanie się robotników mimo, iż posiadają władzę w ręku, nie jest bynajmniej bolszewickie, że nigdzie nie przystąpili oni do wywłaszczania fabryk ani nie utworzyli rządu rad, gotowi każdej chwili stanąć do dyspozycyi rządu berlińskiego, o ile zostanie on utworzony w zgodzie z warunkami Komisyi Jeneralnej.

Utworzenie rządu czysto robotniczego, ale nie socyalistycznego, ponieważ pakta wspomniane tylekrotnie mówią wyraźnie o rządzie, do którego weszliby przedstawiciele wszystkich organizacyj proletaryatu robotniczego i inteligenckiego, pociągnęłoby za sobą przedewszystkiem tę trudność, że rząd ten, nie mając większości w Zgromadzeniu narodowem, musiałby je konsekwentnie rozwiązać. Czy jednak nowe wybory większość taką przyniosłyby mu, jest więcej niż wątpliwe. Jeżeli więc nie teraz, to w najbliższej przyszłości także i przed rządem robotniczym stanęłaby kwestya zasadnicza, czy pozostając wiernym zasadzie demokratycznej ustąpić, czy też odrzucając zasadę demokratyczną, uznać się za rząd mniejszości. To drugie jednak byłoby właśnie — bolszewizmem.

Ale obok tej trudności zasadniczej niewątpliwie, ale bezpośrednio nieaktualnej, zachodzą jeszcze inne. Są to względy na koalicyę i na południowo-niemieckie państwa, szczególniej na Wirtembergię i Bawaryę. Kierujące sfery niemieckie obawiają się, że tworząc rząd czysto robotniczy, pozbawią się tych korzyści, które mogą uzyskać od Ameryki i Anglii wskutek ich zmieniającej się obecnie wobec Niemiec polityki. Wprawdzie liczą na to, że utworzenie rządu robotniczego wzmocniłoby bardzo silnie germanofilstwo proletaryatu zachodnio-europejskiego, więc zarówno w Anglii, we Włoszech, jak nawet w samej Francyi. Ale fakt ten mógłby co najwyżej stanowić dla Niemiec gwarancyę, że koalicya nie zechce, względnie nie będzie mogła gwałcić ich i mieszać się czynnie w ich sprawy wewnętrzne. Pozytywne korzyści tego faktu nie wydają się równie wielkiemi. Robotnicy bowiem angielscy są wprawdzie dość silni, aby uniemożliwić wszelką próbę rządu angielskiego w kierunku czynnej interwencyi przeciw niemieckiemu rządowi robotniczemu, ale nie są dość silni, aby zniewolić rząd angielski do przyznania temu rządowi kredytów na aprowizacyę i surowce.

Przeciw utworzeniu robotniczego rządu Rzeszy oświadczyły się stanowczo rządy bawarski i wirtemberski. W obu tych państwach niemieckich ruch separatystyczny wzrasta, podsycany przez Francyę, która ciągle jeszcze nie daje za wygraną, że uda się jej rozbić Niemcy. Wprawdzie separatyzm ten musi być traktowany jako zjawisko specyficzne, nie mające nic wspólnego ze zdradą narodową, ale nie mniej przedstawia on dążenie realne, którego siła może wzrastać w miarę wikłania się stosunków i przesuwania się Niemiec północnych na lewo. Dawna niechęć do hegemonii Prus musi się teraz w państwach południowych spotęgować, jeżeli hegemonia ta staje się równoznaczną z przewrotem socyalnym. »Mutatis mutandis« zachodzi taki stosunek między Prusami a państwami południowo-niemieckiemi, jaki istnieje między Rosyą bolszewicką a Ukrainą. Tu także powinien swoisty konserwatyzm południa staje w opozycyi do radykalizmu północy.

Tak w najogólniejszym zarysie przedstawiają się te wielkie trudności, na jakie napotyka utworzenie nowego rządu Rzeszy niemieckiej.

WILSON NIE DA POMOCY SOWIECKIM NIEMCOM.

Paryż, 30 marca (Tel. wł.) »Echo de Paris« donosi z Waszyngtonu, że **Wilson stanowczo jest zdecydowany nie popierać żadnego rządu sowietów ani materyalnie ani finansowo, bez względu, gdzie taki rząd się utworzy. Odnosi się to zarówno do Rosyi jak i Niemiec. Jak słychać, prezydent Ebert został już powiadomiony o tem postanowieniu Wilsona.**

NOWE GABINETY.

Wiedeń, 29 marca (PAT). Biuro Wolffa donosi: **Skład nowego gabinetu jest następujący:** Kanclerz Rzeszy Mueller, który tymczasowo pełnić będzie także funkcye ministra spraw zagranicznych, zastępca kanclerza Rzeszy i minister spraw wewnętrznych Koch, minister finansów Wirth, minister obrony krajowej Gessler, minister sprawiedliwości Polunkh, minister rolnictwa Schmidt, minister pracy Schlicke, minister poczt Giesbert, minister skarbu Bauer, minister komunikacyi Bell, minister aprowizacyi Hermes, minister bez teki Dawid.

Biuro Wolffa donosi, że układy między partyami większości doprowadziły do porozumienia co do składu **pruskiego ministeryum państwowego.** Ministeryum ma mieć następujący skład: Prezydent ministrów i minister rolnictwa Braun, sprawy wewnętrzne Severing, oświata Baenisch, finanse Luedemann, roboty publiczne Oeser, handel Fischbeck, dobrobyt publiczny Siegerwald, sprawiedliwość Zehnhoff.

NIEZAWIŚLI GROŻĄ ZNISZCZENIEM KOPALŃ.

Wiedeń, 29 marca (PAT). Dzienniki berlińskie donoszą z Duisburga: Rada wykonawcza ogłasza, że **wojska czerwone domagają się gwałtownie dalszego prowadzenia walki.** Wybrano komitet wykonawczy, na który przelano całą władzę. Walka będzie na froncie nadal wszystkimi środkami prowadzona. Wszystkie banki będą zajęte, również zajęciu podpadną wszystkie środki żywności, które nie są przeznaczone do racyonowania. Policya będzie rozpuszczona, a wybraną będzie natychmiast **rada robotnicza.** W wyborach mogą brać udział **tylko ci robotnicy, którzy stoją na stanowisku dyktatury.**

Wiedeń, 30 marca (PAT). Biuro Wolffa donosi z Monastyru: **Dywizya Kabischa oczyściła onegdaj obóz Friedfeld**, zabierając stamtąd wielką zdobycz. **Obustronne straty są poważne.** Na południe od Wesel artyleryę przeciwnika częściowo zdobyto, a częścią odrzucono tak daleko, że ostrzeliwanie Wesel nie może być więcej brane w rachubę.

Wiedeń, 30 marca (Tel. wł.) Dzienniki wieczorne donoszą z Berlina, że **socyaliści niezawiśli uchwalili na kilku zgromadzeniach**, zwołanych przez siebie, że **wezmą udział tylko w czysto socyalistycznym gabinecie**, w którymby mieli większość. Narazie nie żądają oni proklamowania rządów sowietów, domagają się natomiast **natychmiastowego wycofania wojska z Zagłębia Ruhr. O ile rząd żądania tego nie uwzględni, armia czerwona nietylko będzie prowadziła dalszą walkę, ale jest zdecydowaną zniszczyć wszystkie kopalnie.**

ODEZWA RZĄDU DO KOMUNISTÓW.

Berlin, 30 marca (PAT). **Rząd Rzeszy wydał odezwę do powstańców okręgu przemysłowego nad Renem i w Westfalii.** W odezwie tej powiedziane jest:

Rząd Rzeszy starał się w drodze rokowań w Bielefeld przywrócić spokój i porządek w okręgu Ruhr, bez użycia siły. Próba ta spełzła na niczem. Armia czerwona nie zastosowała się do postawionych jej warunków. Atak na Wesel prowadzony jest dalej z największą gwałtownością. Jeńcy nie zostali wypuszczeni na wolność. Broni nie wydano, a położenie zaostrzyło się znacznie. Liczne okrzyki rozpaczy, dochodzące od wszystkich warstw ludności, świadczą o zbrodniach i gwałtach, popełnianych przez czerwoną armię. Okoliczności te zmuszają **rząd do energicznego wystąpienia**, aby jak najszybciej przywrócić normalne stosunki w tym okręgu i ludność ochronić przed aktami samowoli. Aby uwiedzionym dać jeszcze możność powrotu do rozsądku, **rząd wyznacza ostatni termin, zanim z bronią w ręku przystąpi do czynu.** Rząd domaga się tedy, aby do dnia 30 bm. godziny 12 w południe zapewnione zostało całkowite bezpieczeństwo dla dowódcy wojskowego VII okręgu obrony państwowej, oraz aby przyjęte zostały następujące warunki: 1) Uznanie bez zastrzeżeń konstytucyjnych władz państwowych; 2) Oddanie władzy państwowym organom administracyjnym i bezpieczeństwa publicznego, o ile te nie skompromitowały się w zamachu Kappa i Luettwitza; 3) Natychmiastowe rozwiązanie czerwonej armii; 4) Zupełne rozbrojenie ludności; 5) Natychmiastowe wypuszczenie na wolność jeńców. Jeżeli powyższe warunki będą przyjęte, natenczas rząd nie przystąpi do użycia siły zbrojnej, w razie przeciwnym najwyższy funkcyonaryusz władzy wykonawczej przedsięweźmie środki celem przywrócenia stanu prawnego. Berlin, dnia 28 marca. Za rząd Rzeszy: kanclerz Mueller, minister obrony państwa Gessler.

Ofenzywa bolszewicka nie ustała.

Warszawa, 29 marca (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego z dnia 28 marca:

Na Polesiu **starali się bolszewicy**, wspierani silnie ogniem nowo przybyłych bateryj i pociągu pancernego, wyprzeć nas z pozycyi na kolei Rzeczyca—Kalenkowicze. **Ataki te odparto.** Na niczem spełzły również próby przedarcia się **na tyły naszej grupy poleskiej od strony Owrucza.** Oddziały nasze zadały tu dotkliwą klęskę nieprzyjacielowi, rozbijając silnem uderzeniem we wsi Skorebna dwa ugrupowane do ataku pułki bolszewickie. W walce tej wzięto 64 jeńców, sztandar 422 pułku bolszewickiego, 2 działa górskie nienaruszone, tabory pułkowe i wiele broni ręcznej. **Na Wołyniu nieprzyjaciel przegrupowuje swoje oddziały** i podsuwając się miejscami pod nasze stanowiska **przeprowadza wzmocnione wywiady.** W odpowiedzi na nieustanne ataki bolszewickie w dniach ubiegłych na Podolu oddziały nasze w wypadach na przedpolu Deraźni, Latyczowa i Nowo Konstantynowa **dosięgły pozycyj wyjściowych nieprzyjacielskich.** W walkach, stoczonych tutaj, zadano bolszewikom znaczne straty i zmuszono ich **do odwrotu [illegible]ód**, zdobywając przytem 4 armaty, ki[illegible] karabinów maszynowych. Na linii kolejowej do Deraźni nasz pociąg pancerny »Pionier« w walce z odległości 200 kroków uszkodził dwa pociągi pancerne bolszewickie. Jeden z nich oddawna niepokojący nasze oddziały, zwany »Śmierć pasorzytom«, został zdobyty.

Warszawa, 30 marca (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego z dnia 29 marca:

Na odcinku poleskim nieprzyjaciel przy współdziałaniu artyleryi zaatakował ponownie stacyę kolejową Nachów oraz Sieliszcze i Borowiki. Ataki odparto, zdobywając 8 karabinów maszynowych. **Na Wołyniu i Podolu nieprzyjaciel przeprowadza w dalszym ciągu znaczne przegrupowania, wzmacniając zarazem obsadę poszczególnych odcinków.** Dzień wczorajszy upłynął naogół spokojnie, przyczem nieprzyjaciel poza działalnością artyleryi prowadził **na całym froncie wywiady patrolowe.**

Zastępca szefa sztabu jeneralnego
Kuliński, pułkownik.

ROZKAZ POŻEGNALNY JENERAŁA SZEPTYCKIEGO.

Warszawa, 30 marca (Tel. wł.) Wobec przegrupowań na froncie i przesunięcia swojej sfery działalności, jenerał Szeptycki wydał następujący rozkaz:

Kochani chłopcy! W przeszłym roku walczyliśmy o wolność, dziś rozchodzimy się, ja was częściowo tracę. Żal mi tej rozłąki. Od roku wspólnie zwyciężaliśmy, przecież pozostanie tak u was jak u mnie coś, o czem nigdy żaden żołnierz zapomnieć nie może: braterstwo wspólnej przeżytej doli i niedoli. Nie będę was chwalił przy pożegnaniu, nie będę wam wyliczał, cośmy wspólnie dokonali. Wiem, że moje zuchy nie zniszczą tego, czego dokonał front białoruski.

Minister łotewski o zgrupowaniu państw buforowych.

Ryga, 30 marca (PAT). Minister spraw zagranicznych Mejerowicz oświadczył na konferencyi prasy w sprawie sojuszu państw bałtyckich, co następuje: Sojusznicy pragną zgrupowania się **państw buforowych.** Anglia i Włochy pragną zbliżenia się Finlandyi, Estonii, Łotwy i Litwy. **Francya i Ameryka pragnęłaby widzieć między Rosyą a Niemcami grupę Łotwy, Polski i Rumunii.** Sojusznicy naogół przywiązują **wielką wagę do roli Polski i Łotwy** w sojuszu przeciwko tendencyom Rosyi i Niemiec. **Najbardziej byłby pożądany związek państw od Finlandyi do Ukrainy.**

Łotwa do Cziczerina.

Moskwa, 30 marca (PAT). Cziczerin otrzymał **notę Łotwy o gotowości wszczęcia rokowań ze sowietami** na początku kwietnia w Moskwie. **Łotwa żąda gwarancyi nietykalności i bezpieczeństwa swoich posłów.**

Delegacya czeska i niemiecka w Moskwie.

Praga, 30 marca (PAT). Dziennik »Slavia« donosi, że członkowie delegacyi czesko-słowackiej, którzy znajdują się obecnie w Moskwie, **zostali dopuszczeni na terytoryum Rosyi bolszewickiej tylko pod tym warunkiem, że rząd czeski zgodzi się na wysłanie w najbliższym czasie bolszewickiej misyi do Pragi. Równocześnie z misyą czesko-słowacką przybyła do Moskwy reprezentacya rządu niemieckiego.**

Wschodnia Karelia odłącza się od Rosyi.

Wiedeń, 30 marca (PAT). Donoszą z Amsterdamu, że według doniesienia poselstwa fińskiego postanowiła **rada prowincyjna wschodniej Karelii odłączyć się od Rosyi i zażądać usunięcia wojsk bolszewickich.**

Sensacyjne rewelacye Kiereńskiego.

Paryż, 30 marca (Tel. wł.) »Kuryer Polski« otrzymał korespondencyę z Paryża ze szczegółami odczytów, jakie tam wygłosił były prezydent rosyjskiego rządu, Kiereński, a które zawierają **sensacyjne rewelacye.** W jednym z odczytów Kiereński mówił **o stosunku koalicyi do sprawy niepodległości Polski.** Między innemi powiedział: W ostatnich tygodniach panowania Mikołaja II przybyli do Petersburga przedstawiciele Anglii i Francyi, mianowicie lord Milner i Doumer, którzy wspólnie mieli obradować z przedstawicielem Rosyi nad warunkami pokojowymi. Francya zażądała całego Zagłębia Saary i okręgu nadreńskiego. Lord Milner zaakceptował zaraz to żądanie. Ze strony **Rosyi postawiono żądanie zgody na inkorporacyę całej zjednoczonej Polski.** Doumer nie dał natychmiast odpowiedzi. Odpowiedź ta nadejść miała później w drodze telegraficznej. **Depeszę tę otrzymał już Kiereński**, jako szef tymczasowego rządu. Z telegramu tego wynikało, że **Francya akceptowała przedstawione warunki pokojowe.** W zakończeniu swojego odczytu powiedział Kiereński: Gdy więc wojska polskie wkraczać będą do Kijowa, niechaj pamiętają, że uznanie swej niepodległości Polacy nie zawdzięczają koalicyi, lecz rewolucyjnej Rosyi. Na **»zdradziecki telegram Francyi« rząd tymczasowy odpowiedział odezwą, w której uznał niepodległość Polski.**

Oddziały koalicyjne w Spisko-Orawskiem.

Nowy Targ, 30 marca (PAT). Biuro prasowe komitetu plebiscytowego spisko-orawskiego w Nowym Targu donosi: **Dnia 27 marca br. przybyły na Orawę ze Śląska pierwsze oddziały wojsk francuskich**, które mają pozostać na terenie plebiscytowym na czas głosowania. W Trzcianie podzieliły się one na dwa oddziały, z których jeden udał się do Jabłonki orawskiej, w liczbie 80 żołn., pod dowództwem kapitana, drugi zaś drogą kolejową przez Suchą Górę i Nowy Targ, skąd automobilami wyprawił się na Spisz. Ten drugi oddział liczy 27 żołnierzy, pod dowództwem porucznika Tartara. Do Nowego Targu przybyli ci żołnierze późnym wieczorem w wagonach nieoświetlonych i nieogrzanych, gdyż takich dostarczył im zarząd kolejowy czeski na Orawie. W towarzystwie ich znajduje się tłumacz słowacki, jakkolwiek tylko w paru wsiach orawskich, leżących na samem południu, mieszkają Słowacy, na Spiszu zaś są tylko Polacy i Sasi spiscy. Na dworcu **nowotarskim przyjęto Francuzów serdecznie.** Po wieczerzy udali się oni automobilami do Starej wsi spiskiej, dokąd przybywszy w nocy, nie zastali przygotowanych ze strony czeskiej kwater i noclegów. Niewątpliwie nadejdą dalsze oddziały koalicyjnych żołnierzy, gdyż **dotychczasowy transport jest niesłychanie mały i nie przedstawia żadnej siły wobec rozzuchwalonych Czechów.** Nieodzowne jest również przydzielenie francuskim wojskom **polskiego tłumacza.**

O książki dla ludu śląskiego.

Kraków, 30 marca (Komunikat sekretaryatu Tow. obrony Kresów zach.) Przełożeństwo miasta Skoczowa na Śląsku cieszyńskim i tutejsze organizacye narodowe ogłaszają następującą odezwę: Odcięci całe wieki od pnia macierzystego i pozbawieni sposobności korzystania z bogatych skarbów duszy polskiej, zwracamy się my, Ślązacy, z gorącą prośbą do rodaków wszystkich ziem polskich: **Przyślijcie nam ze zbiorów i książnic waszych, nieraz już bezużytecznie w pyle leżące książki naukowe, literackie, ludowe itd., ażebyśmy mogli i tu na Śląsku otworzyć ognisko wiedzy, ducha i myśli** polskiej, byśmy mogli odrobić zaniedbania wieków całych i wybudować książnicę (dom biblioteczny), zabezpieczającą te **nagromadzone** skarby wiedzy polskiej.

Dary czy w książkach, czy ofiarach pieniężnych prosimy na razie wysyłać do Przełożeństwa miasta Skoczowa, Śląsk cieszyński.

Pisma polskie prosimy o powtórzenie tej odezwy.

* * *

Ogłaszając powyższą odezwę, Towarzystwo obrony Kresów zachodnich w Krakowie, Krzysztofory III, podejmie się chętnie pośrednictwa w tej sprawie i w tym celu przyjmować będzie dary w książkach w czasie od 10—12 przed południem.

Demonstracye w Gdańsku.

Gdańsk, 30 marca (PAT). **Odbyły się tu demonstracye socyalistów niezawisłych i komunistów**, na których przemawiał szereg mówców, przedstawiając cele i program tych stronnictw. Występowano przeciw gdańskiej radzie stanu jako instytucyi reakcyjnej, żądano rozwiązania i usunięcia Sicherheitswehru, zaopatrzonego we wszystkie mordercze przyrządy wojenne a utworzonego **z myślą o zwalczaniu robotników i Polaków.** Dalej protestowano przeciwko zakazowi strajkowania, wydanemu przez Towera. **Jeżeli żądanie robotników nie zostanie uwzględnione, natenczas proklamowany będzie strajk jeneralny.** Po wiecu odbył się pochód przez miasto. Gdy demonstranci przechodzili koło jeneralnej komendatury, gdzie mieści się obecnie siedziba dowództwa wojsk okupacyjnych jen. Hakinga, wznoszono okrzyki: precz z Towerem itp.

Zjazd Demokracyi Polskiej w Warszawie.

Warszawa, 28 marca.

W niedzielę rozpoczęły się w Warszawie w siedzibie Tow. Hygienicznego, dwudniowe obrady delegatów Demokracyi Polskiej ze wszystkich dzielnic Polski. Między demokracyą warszawską, względnie b. Królestwa, a przedstawicielstwem Towarzystwa demokratycznego w Małopolsce, już od szeregu miesięcy toczyły się rokowania, celem ustalenia wspólnego programu politycznego, z którego osnową zaznajomiliśmy w swoim czasie czytelników „N. Reformy". Obecny zjazd ma na celu zespolenie organizacyj demokratycznych z całej Polski na wspólnej platformie politycznej.

W sobotę wieczorem w kawiarni Ziemiańskiej przy ul. Kredytowej zebrało się sto kilkadziesiąt osób, przybyłych na zjazd demokracyi z różnych stron Polski, oraz warszawscy organizatorzy zjazdu. Zebranie miało charakter towarzyski w celu zapoznania się uczestników zjazdu. W paru słowach powitał zamiejscowych gości p. Medard Downarowicz, zapraszając wszystkich na inauguracyjne posiedzenie, dnia następnego odbyć się mające. Mimo pogłosek o mającym wybuchnąć strajku kolejowym, sporo osób przybyło na zjazd z różnych dzielnic Polski. Między innymi przybyli delegaci z Krakowa, Lwowa, Poznania, Wilna, Inowrocławia, Przemyśla, Tarnowa, Zagłębia Dąbrowskiego, Częstochowy, Radomia, Kielc, Łodzi, Lublina, Siedlec, Łomży, Kalisza, Białegostoku itd. Pozatem nadeszło około 140 depesz i listów z życzeniami lub usprawiedliwieniem nieprzybycia.

Warszawa, 30 marca. (Tel. wł.) W niedzielę rozpoczął się tu zjazd stronnictwa demokracyi. Zjazd zagaił p. M. Downarowicz. Do prezydyum

zjazdu weszli z Małopolski: dr Tadeusz Dwernicki, Kowalski z Borysławia, Tadeusz Rybicki. Hip. Śliwiński, nadto przedstawiciele Warszawy, Białegostoku, Wilna, Brześcia Litewskiego, Zagłębia Dąbrowskiego, Częstochowy, Piotrkowa, Kalisza, Radomia. **Pierwsze przemówienie wygłosił były prezydent ministrów Kucharzewski,** w którem skreślił rolę dziejową Polski. Na pierwszem posiedzeniu powzięto uchwałę co do **wysłania depeszy do Cieszyna** z hołdem dla rodaków w Cieszyńskiem za ich postawę oraz do Naczelnika państwa. Wybrano szereg komisyj, które obradowały w ciągu popołudnia. Wczoraj odbywał się dalszy ciąg zjazdu.

Wiec cieszyński w Warszawie.

Dnia 28 b. m. odbył się w Warszawie olbrzymi wiec międzypartyjny pod hasłem: »Śląsk Cieszyński w niebezpieczeństwie«, dla zamanifestowania, że Warszawa gotowa jest odeprzeć gwałty i teror, który zawisł groźnie nad Zagłębiem Karwińskiem. W komitecie organizacyjnym reprezentowane były wszystkie bez wyjątku odcienie polityczne. — Dzięki pięknej pogodzie, wiec mógł się odbyć pod gołem niebem, w centrum miasta, na Placu Teatralnym, największym placu w Warszawie. Około południa poczęły się tam gromadzić tłumy publiczności.

Wiec zagaił inżynier Witold Okoniewski z Bielska. Następnie zabrał głos członek Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego, ks. Brzuska i zobrazował wykrętną politykę czeską od chwili ogłoszenia przez koalicyę plebiscytu na Śląsku Cieszyńskim. Dalej mówił ks. Brzuska o gwałtach, jakich widownią był Śląsk, znanych z telegramów i interpelacyj. Po dalszych przemówieniach odczytano następującą rezolucyę:

»Obywatele Warszawy wszystkich odcieni politycznych i warstw społecznych, zgromadzeni na wiecu międzypartyjnym:

1) protestują z najgłębszem oburzeniem przeciwko gwałtom czeskim, dokonywanym pod bokiem czeskiej żandarmeryi, a przedewszystkiem przeciw nieprawnemu i nieludzkiemu usuwaniu ludności polskiej z Zagłębia Orłowsko-Karwińskiego; 2) protestują przeciwko stronniczości i bierności komisyi plebiscytowej w Cieszynie, która nie daje gwarancyi bezpieczeństwa mienia i życia. 3) **Wzywają rząd do użycia wszelkich środków, aby odeprzeć zamach czeski i ludności Śląska Cieszyńskiego zapewnić wolność słowa, swobodę pracy, zgromadzeń i wreszcie glosowania;** 4) wzywają rząd do przedstawienia sytuacyi na Śląsku wobec konferencyi w Paryżu i całego świata cywilizowanego; 5) przesyłają braciom ze Śląska Cieszyńskiego pozdrowienia i zapewnienia, **że Śląsk musi pozostać polskim i że Warszawa nigdy nie uzna fałszywego plebiscytu i, jak w styczniu roku zeszłego, stanie do czynnej obrony«.**

Rezolucyę tę tysiączne tłumy przyjęły jednobrzmiącymi oklaskami, oraz okrzykami na cześć górników śląskich, karwińsko-orłowskich, oraz rolników śląskich. Rozległy się okrzyki wrogie pod adresem Czechów i ich polityki prowokacyjnej.

Wybrano następnie delegacyę, która na czele sformowanego z manifestantów pochodu ruszyła do ministerstwa spraw zagranicznych.

Minister Patek, zawiadomiony telefonicznie, przybył samochodem, zanim pochód ruszył z pod gmachu ministerstwa i na ulicy oświadczył zebranym, że poczyniono wszystko, aby sytuacyę na Śląsku Cieszyńskim doprowadzić do stanu normalnego i w tym celu **zostali wysłani na Śląsk Cieszyński jen. Latinik, Bratkowski i jeden z wybitnych prawników krakowskich, którzy dopilnują całej sprawy.**

Wśród okrzyków na cześć Polski i armii polskiej, pochód skierował się na Krakowskie Przedmieście **do poselstwa włoskiego.** Delegacyę przyjął poseł Tomassini nadzwyczajnie serdecznie. Oświadczył on, że zrobił już wszystko, co w mocy jego leżało, aby sytuacyę na Śląsku Cieszyńskim naprawić na naszą korzyść, przyczem powoływał się na odwieczną przyjaźń Włoch i Polski. Członkowie delegacyi udali się z posłem Tomassini na balkon pałacu, skąd zawiadomiono tłumy o wyniku przyjęcia. Na to odpowiedziano okrzykami na cześć Włoch. Na balkon przybyła też małżonka posła Tomassinniego, która okrzykiem: »Niech żyje Polska!« dała wyraz sympatyi, łączącej oba ludy.

Udano się następnie **przed poselstwo angielskie,** gdzie, wobec nieobecności posła angielskiego, zostawiono bilet wizytowy jednego z delegatów.

Przyjęcie u posła francuskiego było bardzo oficyalne i mniej serdeczne. Oświadczył on, że robi wszystko, aby ostatnie wypadki cieszyńskie zostały zatuszowane. Zaznaczyć należy, że określił on, iż nie jest to łatwe do przeprowadzenia, albowiem roznamiętnienie jest obustronne. Przeciw temu zaprotestował żywo ks. Brzuska, tłomaczką była p. Przyłuska. Poseł francuski oświadczył, że 12.000 górników, wypędzonych przez Czechów, musi jak najprędzej powrócić.

Udano się następnie przed poselstwo amerykańskie.

O godzinie 5 po południu pochód się rozwiązał. Przez cały czas śpiewano pieśni patryotyczne, jak: »Rotę«, »Boże, coś Polskę« i t. d., oraz wznoszono okrzyki: »Precz z gwałtami czeskimi!«, »Precz z Beneszem!«

Podczas wiecu zebrano znaczniejszą kwotę na cele plebiscytowe.

Z pobytu ministra skarbu w Krakowie.

Kraków, 30 marca.

Minister skarbu przybył do Krakowa w niedzielę rano. Po powitaniu na dworcu kolei przez jeneralnego delegata i naczelników władz, udał się do dyrekcyi okręgu skarbowego. Tu minister odbył konferencyę w bieżących najaktualniejszych sprawach skarbowych. Następnie przyjął między innymi: starostę Kowalikowskiego, prezydyum miasta Krakowa, rektora uniwersytetu Jagiellońskiego, prezesa Akademii Umiejętności, prezesa sądu apelacyjnego, nadprokuratora państwa, marszałka powiatu, akademię górniczą, Izbę handlową i przemysłową, dyrektorów banków, ogólną urzędniczą organizacyę, Zjednoczenie ziemian, Związek konsumów robotniczych »Proletaryat« i wielu innych.

PREZYDYUM KRAKOWA U MINISTRA.

W niedzielę o godzinie 11 przed południem prezydent miasta, F e d e r o w i c z, z wiceprezydentami przyjęci zostali przez ministra skarbu. Prezydent powitał ministra imieniem miasta i prosił o poparcie wszystkich spraw gminnych, łączących się z obecną krytyczną sytuacyą finansową, którym gmina nie byłaby w stanie podołać bez wydatnego poparcia ze strony rządu. Koniecznem jest także przyznanie miastom małopolskim całego dochodu z podatku domowo-czynszowego. Poruczony zakres działania nakłada na gminę wielkie ciężary. Z tego tytułu gmina musi utrzymać zwiększony personal urzędowy. Gdy w roku 1914 cały budżet utrzymania funkcyonaryuszów magistratu wogóle wynosił bez zakładów miejskich niespełna 2 miliony koron, obecnie wzrósł do blisko 40 milionów, z czego najmniej 40 procent przypada na poruczony zakres działania. Dlatego też gmina musi wymagać zwrotu »pro praeterito« i »pro futuro« w interesie państwa poczynionych wydatków. Ponieważ ministerstwo skarbu ma zamiar wystąpić przed Sejm z całym szeregiem projektów podatkowych, przeto gmina musi mieć możność zoryentowania się, do którego z podatków może dodatki miejskie nałożyć, a przy których wyklucza.

W odpowiedzi minister między innemi zaznaczył, że uznaje konieczną potrzebę przyjścia z pomocą miastom, które nie są w stanie podołać zwiększonym wydatkom. Pomoc tę wyobraża sobie minister w formie przekazania gminom podatku domowo-czynszowego. Uznaje też słuszność żądania zwrotu miastu kosztów poruczonego zakresu działania. Nałożenie dodatku do podatku dochodowego uważa minister za niedopuszczalne, gdyż podatek ten będzie musiał być bardzo wydatnym, wyłącznie dla państwa zastrzeżonym dochodem. — Wkońcu minister zapewnił, że do potrzeb m. Krakowa, którego znaczenie polityczne i historyczne należycie ocenia, będzie się odnosił zawsze z największą życzliwością.

ŚNIADANIE U PREZYDENTA MIASTA.

W południe o godzinie 1½ odbyło się w mieszkaniu prezydenta miasta śniadanie na cześć ministra. W czasie śniadania prezydent zaznaczył, że wprawdzie dotychczas Małopolska nie miała sposobności zetknąć się z osobą ministra, mimo to wszyscy, śledzący działalność jego jeszcze w Paryżu, następnie jako prezesa komisyi likwidacyjnej w Warszawie, uznawali go za męża szerokiej wiedzy, pełnego energii i inicyatywy, oraz gorącego patryotę. Nominacyę jego na ministra skarbu przyjęła Małopolska krytycznie, panowała wówczas bowiem opinia, że minister nie jest Małopolsce przychylny. Opinia ta wzmogła się po zarządzeniach odnośnie do relacyi korony, krytyka jednak była ściśle rzeczowa. Małopolska uznała konieczność państwową i te wielkie ofiary finansowe złożyła chętnie na ołtarzu ojczyzny. Kończąc, prezydent wspomniał, że teraz wszyscy są przekonani, że w dalszych zarządzeniach minister na równi będzie traktował wszystkie dzielnice i że odtąd jednostronnych ofiar ponosić jużbyśmy nie mogli. Zapewniając o współpracy i chętnem poparciu w słusznych zamierzeniach, wniósł toast na jego cześć.

Minister Grabski w odpowiedzi zaznaczył, że odnośnie do poruszonej ustawy finansowej, to rzecz ta musiała być przeprowadzoną wcześniej, czy później, a skoro nie została przeprowadzona wcześniej, na niego spadło niezasłużenie odium nieżyczliwości dla Małopolski. Podobnie bolesne dla społeczeństwa operacye czekają teraz inne dzielnice.

Po śniadaniu zebrało się przy czarnej kawie liczniejsze grono ze wszystkich sfer politycznych Krakowa, omawiając żywotne interesy naszej dzielnicy. — Wyczerpująca dyskusya o sprawach publicznych i z całą szczerością udzielone wyjaśnienia ministra przyczyniły się w wysokim stopniu do wyrównania różnic i spotęgowania wzajemnego zaufania.

Po południu odbyło się w Izbie handlowej i przemysłowej posiedzenie, w którem wzięli udział przedstawiciele handlu, przemysłu, kupiectwa i banków. Prezydent Izby, Epstein, w długiem przemówieniu przedstawił ministrowi, witając go serdecznie, jako pierwszego ministra polskiego w murach starego grodu, wszystkie potrzeby małopolskiego handlu i przemysłu. Podniósł niedomagania w dziedzinie stosunków komunikacyjnych, naszkicował ogólne życzenia celem udogodnienia przywozu i wywozu towarów, zwolnienia lub zniżek stawek celnych od artykułów pierwszej potrzeby i **zaznaczył życzenia miasta z dziedziny podatków i kwestyj walutowych.** Reprezentanci poszczególnych gałęzi kreślili następnie w swoich przemówieniach życzenia i zażalenia, prosząc, by rząd przy wydawaniu rozporządzeń i ustaw zasięgał opinii kół fachowych z Małopolski. Minister w godzinnem przemówieniu odpowiedział na postawione zapytania, wyjaśniał wszystkie poruszone kwestye, podniósł zadania administracyi skarbowej na polu ustawodawstwa podatkowego, podkreślił **konieczność przyczyniania się wszystkich obywateli państwa podatkami do zasilenia skarbu polskiego,** który musi być w najbliższym czasie przyprowadzony do równowagi, przynajmniej w dziedzinie zwyczajnych wydatków.

Zgromadzeni oklaskami dali wyraz solidaryzowania się z wywodami ministra.

W niedzielę wieczorem o godzinie 9 odbył się na cześć ministra w sali Grand hotelu bankiet, wydany staraniem Izby handlowej i przemysłowej. Toastowali: prezydent Epstein, minister Grabski, wnosząc apel wzmocnienia i spotęgowania pracy na wszystkich polach, prezes Akademii Umiejętności profesor dr Morawski, ks. Lubomirski, poseł Wierzbicki i przedstawiciel Śląska.

Prezes Morawski w swej mowie zaznaczył, że szkoła polska nie powinna być miękka, nie powinna pieścić młodzieży. Szkoła polska winna być szkołą twardą, szkołą pracy, hartu i obowiązku.

Bankiet wśród ożywionej pogawędki przeciągnął się do północy.

W poniedziałek, 29 marca, po konferencyi w sprawach skarbowych przyjmował minister na posłuchaniu między innemi: prezesa Syndykatu dziennikarzy, Związek prasy małopolskiej, Związek miast małopolskich, Związek krakowskich właścicieli realności, Naczelny Urzędniczy Związek aprowizacyi »Nuza«, prezydyum Zakładu odzieżowego, Miejski Zakład kredytowy wojenny i wiele innych.

W południe zwiedził minister z marszałkiem powiatu zniszczoną w czasie wojny wieś Węgrzce. Potem odbył konferencyę z przedstawicielami prasy krakowskiej, na której omawiano wiele żywotnych kwestyj z dziedziny przemysłu, opłat i podatków państwowych. Po konferencyi w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej, której przedmiotem było omówienie **przyszłej pożyczki państwowej, oraz akcyi wymiany koron,** odjechał minister wieczorem **w dalszą podróż służbową do Lwowa.**

KONFERENCYA Z PRASĄ.

W poniedziałek o godzinie 4 po południu minister odbył konferencyę z przedstawicielami wszystkich redakcyj krakowskich. W przemówieniu minister potrącił o szereg najważniejszych zagadnień. Wspomniał najpierw o konieczności wytworzenia wśród społeczeństwa polskiego świadomości potrzeb państwowych także w dziedzinie finansowo-gospodarczej (czego w Małopolsce może z takim naciskiem podnosić nie potrzeba. Uw. Red.). Następnie poruszył równie ważną obecnie, jak aktualną sprawę pożyczki państwowej. Konjunktura obecna finansowa międzynarodowa jest tego rodzaju, że **Polska tylko na sobie i swoich siłach finansowych oprzeć się może i musi.** Znaczne nadzieje przywiązywać można do pół-wewnętrznej pożyczki wśród Polonii amerykańskiej. Wobec niesłychanej różnicy walut, pożyczka ta może przynieść bardzo wiele przy niewielkim stosunkowo wysiłku naszych rodaków w Stanach Zjednoczonych, ale rezultat tej pożyczki usuwa się na razie z pod ściślejszych obliczeń. Zostają nam **pożyczki ściśle wewnętrzne.** Z tych na pierwszym planie stoi **wiosenna pożyczka dobrowolna.** Ta musi pokryć, ewentualnie przewyższyć, potrzebne nam w danej chwili 6 miliardów. Dla subskrybentów przedstawia ona o wiele większe korzyści i widoki od stojącej w odwodzie, niejako w rezerwie, **jesiennej pożyczki przymusowej,** która mieć będzie charakter renty, to jest zwrotu kapitału i oprocentowanie najwyżej 3 procent. Obie te pożyczki muszą dać przynajmniej 14 miliardów, konieczne do zaspokojenia bieżących potrzeb finansowych państwa.

Obok sprawy pożyczki, poruszył minister kilka innych, między innemi rozwoju naszego przemysłu, który, choć to się może wydać paradoksem — w złym stanie naszej waluty ma właśnie świetne warunki ekspanzyi na zagranicę; to też na przykład obecnie już przemysł łódzki eksportuje do — Anglii. Podobne objawy wskazują, że **przemysł nasz ma widoki rozwoju** i na tej drodze możemy zyskać stanowisko finansowe na międzynarodowym rynku, którego do tej pory, niestety, wcale nie mamy. Dla uzyskania go nie należy i nie można się wahać nawet przed eksportem surowców, aczkolwiek zasadniczo jest on niekorzystny. Gdy po kilku latach staniemy w szeregu organizmów państwowych gospodarczych jako tako pewną nogą, wtedy będziemy mogli inaczej — i odpowiednio do naszych interesów — ułożyć sobie nasz bilans handlu z zagranicą.

W odpowiedzi na wystosowane przez niektórych przedstawicieli prasy zapytania, dał minister uspokajające wyjaśnienia w sprawie tak wysokich obecnie ceł wywozowych które **odnośnie do artykułów pierwszej i szerokiej potrzeby, zostaną zniesione.** Przynajmniej takiego stanowiska bronił i broni minister Grabski wobec ministerstwa przemysłu i handlu, a postulaty w tym kierunku, wyrażone przez przedstawicieli zarówno prasy, jak przemysłu i handlu w Małopolsce, wzmocnią jego w tej sprawie pozycye. Co do poruszonej również przez przedstawicieli prasy sprawy podatków, zapewnił minister, że przyniesione przez niektóre pisma rewelacye o grożącem utrzymaniu, a nawet **spotęgowaniu nierówności obciążenia podatkowego Małopolski** w porównaniu z b. Kongresówką, polegają na nieporozumieniu, albo na zgoła błędnych informacyach. Przeciwnie, zasadniczem dążeniem przeprowadzonych obecnie reform podatkowych jest zupełne zrównanie pod tym względem obu dzielnic, przy jednoczesnem dążeniu — według dodatkowych wyjaśnień wiceministra Rybarskiego — aby obie te dzielnice dosięgły pod względem obciążenia podatkowego i wydatności finansowej ziem b. zaboru pruskiego.

Przy tem wszystkiem bowiem musimy sobie uświadomić, że **nasze nawet bardzo podwyższone podatki nie osiągają jeszcze wysokości obciążenia podatkowego w państwach zachodu,** co w oczach ekonomistów i finasistów zachodnich jest naszym minusem, a nawet dla niektórych dowodem naszej niezdolności do samoistnego bytu gospodarczego. Finansiści zachodnio-europejscy i amerykańscy wprost nie mogą zrozumieć, dlaczego my tentujemy o **pożyczki zagraniczne, mając wewnątrz kraju niewyzyskane podatkowe źródła dochodów.** Odnośnie do podatku od zysków wojennych zaznaczył minister, że mieć on u nas będzie zasadniczą tendencyę do obciążenia tylko istotnie nowych wartości, a chronienia realnych wartości przedwojennych. Jedną z jego form będzie podatek uzupełniający, obciążający dochody z majątku do 10 procent. Ma on na celu uruchomienie tych majątków wojennych, które tylko dla uniknięcia zabrania ich częściowego na rzecz państwa kryją się tak chętnie a nieproduktywnie w martwych kapitałach, kosztownościach i t. d. Równocześnie podatek od płac obliczać się będzie od siedmiu dziesiątych ich wysokości, gdyż te dochody ukryć się nie mogą, podczas gdy dochody z majątku jednak się zawsze częściowo przytaja.

Te i szereg innych kwestyj wyjaśniły się wskutek wymiany zdań pomiędzy przedstawicielami prasy a ministrem oraz wiceministrem Rybarskim, który po oddaleniu się p. Grabskiego na inną konferencyę udzielał dalszych wyjaśnień. Ta wymiana zdań przyczyniła się do pewnego oczyszczenia atmosfery nieporozumień, która — nie z winy prasy małopolskiej — wytworzyła się pomiędzy przeważną częścią opinii publicznej Małopolski a rządem obecnym. Rezultatem też tej konferencyi będzie może — między innemi — przynajmniej lepsze i dokładniejsze informowanie opinii naszej o projektach i zamierzeniach rządu, które dotąd, bardzo często, w formie już gotowej, bywały dla nas zupełną niespodzianką.

KONFERENCYA W IZBIE HANDLOWEJ.

Jednocześnie z konferencyą ministra skarbu z przedstawicielami prasy w gmachu dyrekcyi skarbu, w Izbie handlowej toczyła się pod przewodnictwem prez. Epsteina, konferencya przy udziale przybyłego z ministrem przedstawiciela centralnego związku przemysłu, górnictwa, finansów i handlu, b. ministra p. Wierzbickiego. Omawiano sprawę [illegible]onej już przez rząd do Sejmu ustawy o w[illegible] i przywozie, której p. Wierzbicki jest referentem w komisyi przemysłowo-handlowej i skarbowo-budżetowej Sejmu. Przemawiali pp.: Ader, Battaglia, dyr. Bednarski, Chyżewski, wszyscy wypowiadając się przeciwko próbom etatyzmu i ukrytym cłom wywozowym, zawartym w ustawie. Wyrażano też żądanie, aby przed definitywnem **załatwieniem sprawy wysłuchać opinii fachowców i zainteresowanych kół Małopolski.**

Z Rady m. Krakowa.

Kraków, 30 marca.

Wczorajsze posiedzenie rady miejskiej otworzył prez. Federowicz, oddając hołd pamięci zmarłego radcy m. śp. Jana H a ł a t k i e w i c z a, przewodniczącego komisyi prawniczej; rada uczciła pamięć zmarłego przez powstanie. Następnie odczytano szereg interpelacyi, między innemi **w sprawie starego teatru,** co do którego gmina otrzymała od wojskowości odpowiedź, że gmach ten zostanie oddany gminie, ale — po wojnie. Takiej odpowiedzi oczywiście nie można uważać za zadowalniającą.

Z porządku dziennego załatwiono bez dyskusyi, na wniosek komisyi administracyjnej, sprawę przeprowadzenia jeszcze w roku bieżącym najpilniejszych **inwestycyj w rzeźni miejskiej** kosztem 960.000 K, oraz sprawę potrzebnego na to krótkoterminowego kredytu. Również bez dyskusyi uchwalono drugi wniosek komisyi administracyjnej w sprawie **podwyższenia opłat mytniczych,** które obecnie wynosić będzie: od wprowadzanego do miasta zwierzęcia w zaprzęgu 1 markę, od innych zwierząt po 30 fen., od samochodu osobowego i ciężarowego po 3 mk.

Pewną szerszą dyskusyę wywołała następna sprawa (wniosek połączonych czterech sekcyj): utworzenia w magistracie **wydziału „opieki społecznej"** i zorganizowania go pod względem rzeczowym i osobowym, a jednocześnie **zreorganizowania wydziału dobroczynnego magistratu** w tym kierunku, aby on stał się tym wydziałom opieki społecznej i powołania z pośród rady miejskiej osobnej sekcyi dla kontroli nad owym wydziałem. Ta reforma, projektowana w duchu zupełnie nowoczesnym, utworzyłaby ze staroświeckiego nieco dotąd wydziału „dobroczynnego", instytucyę o bardzo szerokim zakresie działania. Działalność ta objęłaby następujące sprawy: opieka nad młodzieżą, ochrona kobiet, opieka nad warstwami średniemi i niezamożnemi, opieka mieszkaniowa, współdziałanie w sprawach publicznego pośrednictwa pracy, opieki nad bezrobotnymi, ochrony sezonowego i stałego wychodztwa oraz reemigracyi itd. — Sprawę referował wiceprez. R o l l e, przemawiali rm.: dr Mueller, ks. Kasprzyk, Potuczek, dr Bobrowski, żądając wyjaśnień co do poszczególnych punktów, bądź zgłaszając pewne poprawki. Wyjaśnień tych udzielił w obszerniejszem przemówieniu wicepr. Rolle, poczem wniosek w całości uchwalono. Nastąpiły wybory do sekcyi opieki społecznej z łona rady m., do której wybrani zostali rm.: Godzicki, dr Landau, dr Schneider, Wajda, dr Wasung, dr Wielgus, Ostrowski, dr Kepler, Łuczko, dr Bobrowski, dr Mueller, dr Muczkowski, dr Damski, ks. Kasprzyk, ks. Masny, dr Rowiński.

Niespodziewanie żywą i długą dyskusyę wywołał wniosek w sprawie zaprowadzenia w Krakowie **nowych opłat od przedsiębiorstw gospodnio-szynkarskich.** Przeciw temu wnioskowi wystąpił z gwałtowną opozycyą rm. M i e d n i a k, co wywołało dosadne repliki ze strony szeregu radców: Holeksy, ks. Kasprzyka, dra Muellera i ks Caputy. Ostatecznie opozycya rm. Miedniaka pozostała bezskuteczna, wniosek uchwalono w całości w brzmieniu, proponowanem przez połączone sekcye i komisye. Opłaty te obecnie wynosić będą: dla restauracyj, kawiarń i hoteli 12.000 K, 8.000 K i 6.000 K roczne (hotele bez restauracyj tylko 50 proc.); od pensyonatów, domów noclegowych itd. 2000 K, 1000 i 500 K itd. Szczegóły zawiera odnośne drukowano rozporządzenie magistratu.

Sprawę rozporządzenia **o podatku gminnym od przyrostu wartości nieruchomości** referował radca mag. dr Remer. W dyskusyi zabrał najpierw głos r. m. dr Szarski, po nim dr Gross, którego przemówienie i proponowane poprawki zmierzały do ustanowienia należytego wymiaru tego podatku. Przyrost bowiem wartości — jak wywodził dr Gross — jest obecnie pojęciem bardzo względnem i bardzo elastycznem. Jeżeli np. ktoś przed wojną kupił dom za 100.000 K, a obecnie sprzedaje go za 1 milion, to nie można mówić o przyroście wartości, ponieważ ten milion nie jest więcej wart faktycznie. Jeżeli jednak dalej ten ktoś tensam dom kupił za 100.000, dając tylko 20.000 K gotówką z obciążeniem hipotecznem 80.000 K, które obecnie zapłacił, to mamy tu do czynienia z kolosalnym przyrostem wartości. W uwzględnieniu tych wszystkich możliwości należy do rozporządzenia wykonawczego ustawy wprowadzić możliwie największe zróżniczkowanie, przewidzieć w niem możliwie wszystkie, zarówno utajenia przyrostu wartości, jak też tylko jego pozory. Niezależnie jednak od wszystkich trudności, jakie dokładne opracowanie rozporządzenia nastręcza, należy je już raz uchwalić, aby ustawa już zaczęła działać i gmina uzyskała nowe źródło dochodu. Rm. dr R o s e n z w e i g jest zdania, że rozporządzenie w całości uchwalić należy zaraz, a później komisya może zaproponować pewne do niego poprawki, rm. dr E h r e n p r e i s radby nieuchwalono rozporządzenie odesłać do komisyi do poprawek i obniżek, wicepr. S a r e przemawia stanowczo za uchwaleniem rozporządzenia zaraz, zwracając uwagę, że i tak wymiar pierwszych należytości z tego tytułu może nastąpić dopiero za parę lat, rm. W i e l g u s przemawia w tymsamym duchu, wskazując, że miasto ma prawo domagać się, aby ci, którzy w niem porobili majątki na spekulacyach nieruchomościami, odstąpili w sposób legalny część swoich zysków gminie. Rm. Wielgus zgłasza jednocześnie wniosek, proponujący poprawkę tej treści: wszyscy, którzy przez lat 5 przed dokonaną sprzedażą byli właścicielami tejsamej realności, korzystają ze zniżki w wysokości 50 proc. wymierzyć się mającego podatku od przyrostu wartości. Ponieważ w ciągu dyskusyi wyłoniły się pewne wątpliwości natury prawniczej, rm. dr R o s e n z w e i g zgłosił wniosek przerwania obrad nad tą sprawą do następnego posiedzenia rady, tj. do dzisiaj, dla ich uprzedniego wyjaśnienia; wniosek ten uchwalono, z tem, że dzisiaj na godzinę przed rozpoczęciem obrad rady, tj o godz. 4 zejdą się wnioskodawcy i reprezentanci klubów radzieckich i ich uchwały dadzą substrat dla obrad pełnej rady nad sprawą, która się znajdzie na pierwszym punkcie porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia.

Następny wniosek, w sprawie **podwyższenia cen biletów tramwajowych,** uchwalono także po dość żywej i długiej dyskusyi, w brzmieniu proponowanem przez komisyę: cena biletu zasadnicza 2 marki, urzędnicy, robotnicy korzystają z 50 procentowego opustu, dzieci płacą ½ marki.

Wreszcie do komisyi poborowej wojskowej powołano rm. Godzickiego, poczem dalszy ciąg obrad odłożono do dzisiaj, godz. 5 po południu.

Od Wydawnictwa.

Nowe bardzo znaczne podwyżki cen papieru i wszelkich materyałów drukarskich, jako też dalsze podwyższenie płac pracowników drukarskich zmusiły całą prasę polską do nowej regulacyi prenumeraty. Podobnie jak to pisma warszawskie uczyniły z dniem 1 marca b. r., także prasa krakowska jest zniewolona z dniem 1 kwietnia b. r. ustalić cenę pojedyńczego numeru na 1 markę polską.

Wydawnictwa: »Czasu«, »Głosu Narodu«, »Gońca Krakowskiego«, »Ilustrowanego Kuryera Codziennego«, »Naprzodu«, »Nowej Reformy«.

Od dnia 1 kwietnia b. r. wynosić będzie **miesięczna prenumerata** »Nowej Reformy«:

w miejscu	21.— Mp.
w miejscu z odnoszeniem	23.— Mp.
z przesyłką pocztową w Polsce . .	23.— Mp.

KRONIKA.

Kraków, 30 marca.

O POLEPSZENIE BYTU DZIENNIKARZY. Z Warszawy telefonują nam: Na wczorajszem posiedzeniu wydziału syndykatu dziennikarzy ze współudziałem przedstawicieli redakcyj uchwalono w sprawie unormowania płac **podstawę opartą na założeniu utrzymania konieczności równowagi między wynagrodzeniem za pracę umysłową i mechaniczną.** W myśl tej zasady postanowiono, że minimalna płaca pracownika redakcyi wynosić musi tyle, co największa płaca zecera, plus 100 marek, przyczem wzajemny stosunek poszczególnych członków redakcyi musi być utrzymany w tych normach, co dotychczas.

CHLEB I MĄKA NA LEGITYMACYE. Chleb po 50 dkg. na osobę w cenie po 6 K 30 hal. za 1 kg. będą wydawały sklepy rejonowe i piekarnie dla wszystkich konsumentów od środy 31 bm. za odłączeniem 72 górnego odcinka legitymacyi zbiorowej. Od poboru białej mąki, wydawanej w bieżącym tygodniu na 69 górny odcinek, ludność izraelicka jest wyłączona.

NOWE CENY BENZYNY DO PRYMUSÓW. Magistrat podaje do wiadomości, że wskutek podwyższenia przez rząd cen produktów naftowych cena detaliczna za 1 litr benzyny do prymusów wynosi 5 K 90 hal.

PRZEDŁUŻENIE ODROCZENIA POBOROWEGO. — Z Warszawy telefonują nam: W miejscowościach, w których przeprowadzono superrewizyę poborową, — przyjęci do wojska otrzymali odroczenia do dnia 30 marca. Obecnie przedłużono wszystkim tym poborowym odroczenie do dnia 10 kwietnia.

WARUNKI WSTĄPIENIA DO SZKOŁY MARYNARKI HANDLOWEJ. Departament spraw morskich podaje do wiadomości informacye o warunkach wstąpienia do szkoły marynarki handlowej, z którego wyjmuje niektóre szczegóły:

Szkoła powstaje w celu przygotowania oficerów i mechaników dla ojczystej floty handlowej; posiadać będzie wydziały: nawigacyjny i mechaniczny. Wyszkolenie trwać będzie 3 lata, w tem 15 miesięcy na własnym statku szkolnym w pływaniu praktycznem. Przy przyjmowaniu do S. M. H. żądanym będzie: a) wiek ponad 15 lat, b) przedstawienie świadectwa o ukończeniu 6 klas szkoły średniej; c) złożenie egzaminów wstępnych z arytmetyki, algebry, geometryi, fizyki, geografii, jednego z języków nowych (francuskiego lub niemieckiego) i kreślenia w zakresie 6 klas, d) zgoda rodziców lub opiekunów i zobowiązanie ich na piśmie co do opłaty i poddania się przepisom obowiązującym, e) poddanie się badaniu lekarskiemu dla oceny stanu zdrowia; szczególna uwaga zwrócona będzie na posiadanie normalnego wzroku i słuchu; f) deklaracya o zwolnieniu od opłaty w razie ograniczonych środków. Przy szkole ma istnieć internat, obowiązujący wszystkich uczni.

Na rok szkolny 1920—1921 (licząc w to utrzymanie w internacie, na statku szkolnym, umundurowanie etc.) wynosić będzie 3.900 mk., spłacane w trzech ratach: 1/X — 1.200 mk., 1/I — 1.200 mk., i 1/V — 1.500 mk. Za utrzymanie i ekwipunek na statku szkolnym w czasie żeglugi próbnej wpłacają kandydaci w br. dodatkowo 750 mk. z góry. Terminy dla składania podań i daty rozpoczęcia wstępnych egzaminów będą ogłoszone wkrótce. Bliższych informacyj udziela się w wydziale szkolnym D. S. M. w Warszawie.

W SPRAWIE WYPŁATY POBORÓW EMERYTALNYCH b. żandarmów b. korpusu żandarmeryi w Bośni i Hercogowinie. Na podstawie informacyi pełnomocnika państwa południowo-słowiańskiego w Wiedniu z dnia 10 stycznia 1920 r. L. 146, podaje się do wiadomości, że zaległe pobory pensyonowanym żandarmom b. korpusu żandarmeryi w Bośni i Hercogowinie, zamieszkałym w obrębie państwa polskiego, wypłaca gal. akc. Hipoteczny Bank w Krakowie.

O RATUNEK DLA PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH NA KRESACH WSCHODNICH. Otrzymujemy ze sfer urzędniczych z Tarnopola co następuje: Głos rozpaczliwego wołania o pomoc dla tych, co życie poświęcili dla państwa, aby na wschodzie stać jako straż przednia Polski, poniesie temi dniami do czynników miarodajnych w Warszawie, wyjeżdżający tam organizator Towarzystw i zespołów urzędniczych, prof. Zygmunt Turecki z Tarnopola. Od października ub. roku powołał on do życia „Okręgową stałą delegacyę pracowników państwowych", obejmującą wszystkich pracowników państwowych miast wschodnich aż po Zbrucz, zawiązał „Komitet dla odbioru deputatów rządowych", zjednoczył wszystkie konsumy w jedną „Hurtownię towarową", nadto wznowił przed wojną [illegible] zorganizowane „Towarzystwo budowlane" [illegible] dowy domów dla kątem dziś w zrujnowanem mieście mieszkających urzędników. I szłaby owocna praca nie źle na zewnątrz, gdyby tylko trochę więcej było opieki władz naszych z zewnątrz... Ale gdy pomysły nasze w wydostawaniu żywności w okolicy już się wyczerpały, gdy tu już niczego dostać nie możemy, ani chleba codziennego, nie mówiąc już o tłuszczach i mące na święta, zaczęliśmy wołać o pomoc do władz to pisemnie, to telegraficznie, ale daremnie! Zebraliśmy się więc na narady i postanowiliśmy wysłać naszego prezesa, aby, gdzie należy, ustnie nasze rozpaczliwe położenie przedstawił. Spodziewać się należy, że ten głos nie będzie głosem wołającego na puszczy.

IGRZYSKA AMERYKAŃSKIE NA „ŚWIĘCONE" DLA ŻOŁNIERZY, odbyte w niedzielę po południu w sali kinoteatru wojskowego Y. M. C. A. w koszarach dywizyonu taborów przy ul. Zwierzynieckiej, obejmowały przedewszystkiem zapasy boksersko-atletyczne. Powodzenie miały te igrzyska znakomite, wielka sala była zapełniona publicznością. Przy dźwiękach „amerykańskiej" muzyki zapasy szły żwawo, publiczność wybuchami śmiechu i oklaskami reagowała na niewinne, i świadczące o naiwnej ale zdrowej wesołości młodego amerykańskiego społeczeństwa zabawach, stanowiących humorystyczne urozmaicenia narodowego „boksu": walki w beczkach, walki na ślepo, walki usmolonemi pięściami itd. „Poważne" starcia boksowe i atletyczne zapasy miały także swoich zwolenników. Dochód winien być znaczny.

POWRÓT JEŃCÓW POLSKICH Z ANGLII. Tel. z Gdańska: Przybył tu niemiecki parowiec „Kassel" z 1.900 jeńcami narodowości polskiej, byłymi żołnierzami armii austro-węgierskiej, którzy dostali się do niewoli angielskiej w czasie walk na Bałkanach i na Wschodzie. Wszyscy ci jeńcy pochodzą z Małopolski. Transport tych jeńców do kraju rozpoczął się już w przeszłym tygodniu.

PRZEDŁUŻENIE WYSTĘPÓW ST. WYSOCKIEJ. Z powodu choroby p. A. Kosmowskiej, która grać miała w „Miłosierdziu", rolę Dziadówki, p. St. Wysocka z nadzwyczajną koleżeńską uczynnością zgodziła się odłożyć wyjazd z Krakowa i wystąpi jeszcze dwukrotnie w misteryum Rostworowskiego, tj. dziś wtorek 30 bm. i we środę 31 bm. Znakomita artystka grała także wczoraj w „Ponad śnieg" rolę Antoniny Rudomskiej. Dziś zatem i jutro ostatnie dwa występy p. Wysockiej w najnowszem dziele Rostworowskiego, stale ściągającem tłumy do teatru.

PORANEK SYMFONICZNY W „BAGATELI". Jak bardzo odpowiedziały ogólnej potrzebie symfoniczne poranki, dowiodła tego tłumna frekwencya publiczności do sali „Bagateli", gdzie co niedzieli koncertuje orkiestra „Związku muz. polskich". Jestem przekonany, że do frekwencyi przyczynia się w niemałym stopniu wytworna sala teatrzyku „Bagatela", gdzie w blasku świateł i obramowaniu lóż mogą panie „zabłysnąć" pięknemi tualetami; to też „poranek" staje się poniekąd obowiązkiem towarzyskim. Nie ulega jednak wątpliwości, że większość słuchaczów przychodzi tam ze szczerego umiłowania muzyki symfonicznej.

Organizacya poranków jest zasługą p. Bolesława Raczyńskiego, obecnego prezesa „Związku muz.". Należą mu się więc słowa prawdziwego uznania, zwłaszcza że programy ułożone są starannie i z pewnym planem. Ostatni poranek poświęcony był muzyce ro-

syjskiej; usłyszeliśmy po raz pierwszy w Krakowie orkiestralne kompozycye Glinki, Taniejewa, Głazunowa i niezmiernie barwny poemat symfoniczny „Szeherezada" Rimsky-Korsakowa. P. Tadeusz Szulc odegrał koncert skrzypcowy Głazunowa; dopiero na tle orkiestry mogliśmy ocenić przepyszną kolorystykę tego utworu. Dyrygował p. Górzyński, którego wybitne poczucie rytmiczne nadaje wykonaniu jędrność, przejrzystość i precyzyę. Dr Józef Reiss.

Z KRONIKI POGOTOWIA. Wczoraj rano zgłosiła się na pogotowie p. C. G., zamieszkała na Grzegorzkach, pokąsana przez psa wściekłego, który jak się pokazało, pokąsał jeszcze kilka innych osób.

ZŁODZIEJ W „BAGATELI". Wczoraj aresztowano Michała Widoniaka, stróża teatru „Bagatela", który przy pomocy dobranego klucza systematycznie wkradał się do bufetu teatralnego. Widoniak na szkodę właściciela bufetu skradł pieniądze i artykuły w łącznej wartości kilkunastu tysięcy koron.

AMATOR NICI I SZNUROWADEŁ. Przytrzymano Stefana Sobczyka, lat 23, na dworcu przetokowym, który skradł podróżnemu S. Z. kosz z nićmi i sznurowadłami, wartości około 10.000 K.

Z kraju.

PODZIĘKOWANIE AMERYCE. Minister zdrowia publicznego przesłał w tych dniach telegraficzne podziękowanie polskiemu Komitetowi narodowemu w Ameryce i Towarzystwu Przyjaciół Polski za hojne dary, jakie instytucye te przekazały amerykańskiemu wydziałowi ratunkowemu na akcyę dożywiania dzieci polskich. Ofiarność w tym kierunku umożliwi pozostającemu pod egidą ministerstwa zdrowia publicznego państwowemu Komitetowi pomocy dzieciom przedłużenie dobroczynnej działalności, wyrażającej się obecnie w dożywianiu 1,300.000 dzieci na terenie Rzeczypospolitej polskiej.

DELEGACYA AMERYK. CZERW. KRZYŻA. Tel. z Warszawy: Prezydent ministrów w dniu 27 marca br. przyjął delegacyę amerykańskiego Czerwonego Krzyża, w której skład wchodzili pp.: pułkownik Robert Olds, szef amerykańskiej misyi Czerwonego Krzyża w Paryżu, p. Willonghby, D. Walting, wiceprezes A. C. K. z Waszyngtonu, Elliot Waldswotth, członek Komitetu wykonawczego ameryk. Czerw. Krzyża z Waszyngtonu, oraz p. Jackson z amer. Czerw. Krzyża z Waszyngtonu.

POSEŁ POTOCZEK CHCIAŁ PRZEKUPIĆ URZĘDNICZKĘ. Z Warszawy telefonują nam: Wielką sensacyę w kołach sejmowych wywołał fakt następujący: W ubiegły piątek do ministerstwa aprowizacyi zgłosił się poseł Potoczek i wręczył jednej z urzędniczek podanie. Gdy urzędniczka otworzyła arkusz, okazało się, że poseł Potoczek złożył do środka podania łapówkę. Urzędniczka bezzwłocznie zawiadomiła o tem swoje władze, wobec czego spisano zaraz protokół i całą sprawę skierowano do marszałka Sejmu oraz do prokuratoryi, która zwróciła się do Sejmu o oddanie posła Potoczka w ręce sprawiedliwości: wedle bowiem uchwalonej niedawno ustawy o karze śmierci na urzędników, biorących łapówki, tejsamej karze podlegają także ci, co dają łapówki. Posłowi Potoczkowi grozi więc kara śmierci. W pewnych sferach daje się zaznaczyć tendencya do zatuszowania całej sprawy.

P. NAPIERALSKI SKARŻY SKARB POLSKI. Tel. z Warszawy: „Gazeta Warszawska" donosi z wiarogodnego źródła, że w Berlinie odbyła się niedawno rozprawa sądowa, dotycząca skarbu polskiego i p. Napieralskiego, byłego właściciela „Godziny Polskiej". P. Napieralski, wspólnik niegdyś p. Korfantego, skarżył skarb polski o odszkodowanie w kwocie 4,060.000 marek niem. za skonfiskowany przez rząd polski nakład i urządzenia wydawnicze, które zajął „Robotnik". Rząd berliński przyznał Napieralskiemu słuszność i zasądził zaocznie skarb polski na zapłacenie tego odszkodowania. Na zapewnienie tej kwoty Napieralski obłożył aresztem wierzytelności rządu polskiego w potrzebnej wysokości.

W SPRAWIE ZORGANIZOWANIA WYJAZDU ŻYDÓW. Z Warszawy telefonują nam: Przyjechała tu komisya z Ameryki w celu zorganizowania wyjazdu rodzin żydowskich do Ameryki. Komisya zaprosiła na specyalną konferencyę przedstawicieli prasy żydowskiej, aby ich poinformować o planie swej działalności. W najbliższej przyszłości należy się spodziewać wyjazdu około 100.000 żydów z Polski.

KILKUGODZINNY STRAJK KOLEJOWY W DYREKCYI LWOWSKIEJ. Tel. nam ze Lwowa: W niedzielę ujawniła się tu próba wywołania strajku kolejowego, wywołana tem, że dyrektywa z Warszawy z kół, które początkowo propagowały strajk, odwołująca ten strajk, nadeszła z opóźnieniem. Polski związek kolejowy wydał odezwę przeciw strajkowi. Stan normalny wkrótce nastał, gdy nadeszła z Warszawy depesza od Związku zawodowego, ażeby strajku zaniechano. Podobnie stało się w Samborze i Przemyślu. W ostatniem mieście komenda dworca uwięziła sekretarza Związku zawodow. p. Wiśniewskiego. W południe po nadejściu depeszy z Warszawy, oświadczyli kolejarze, że wrócą do pracy, jeżeli aresztowanego sekretarza uwolnią. Gdy to nastąpiło, strajk ustał.

WARTOŚĆ MEBLI Z SALI UNII LUBELSKIEJ. Tel. ze Lwowa: Wobec oddania gmachu dawnego sejmu na cele uniwersytetu, przewieziono część cennych mebli ze sali Unii Lubelskiej do pałacu namiestnikowskiego. Wartość tych mebli szacują na 2—3 milionów koron.

OKRADZENIE KONSUMU PROFESORSKIEGO. Tel. nam ze Lwowa: W niedzielę po południu włamali się do tutejszego konsumu profesorskiego niewyśledzeni dotąd bandyci, rozbili kasę wertheimowską i zabrali 40.000 marek.

SKRYTOBÓJCZE ZAMORDOWANIE ŻOŁNIERZA. Tel. nam ze Lwowa: W niedzielę po południu znaleziono w parku Łyczakowskim trupa żołnierza, Piotra Feldy z 55 p. strzelców kresowych. Zmarły był tylko w spodniach i bluzie, bez bucików. Obok leżały karty do gry i pugilares z 20 hal. Stwierdzono załamanie czaszki wskutek uderzenia tępem narzędziem. Ofiarę zaproszono — jak się zdaje — do gry w karty, a następnie skrytobójczo zamordowano i po śmierci okradziono.

URZĘDNICY DLA PLEBISCYTU. W Chrzanowie odbyło się dnia 27 bm. z inicyatywy naczelnika poczty p. Gansa zebranie pracowników pocztowych, na którem jednogłośnie uchwalono składać miesięczny podatek na rzecz plebiscytu.

JEN. ROJA KOMENDANTEM OKRĘGU POMORSKIEGO. Z Warszawy telefonują nam: Jenerał Roja dotychczasowy komendant dowództwa okręgu jeneralnego Kielce, mianowany został komendantem dowództwa okręgu jeneralnego Pomorze.

HALLERCZYCY WRACAJĄ DO AMERYKI. Tel. z Gdańska: Parowiec amerykański „Antygona" opuścił port tutejszy, zabierając na pokładzie 2595 zdemobilizowanych żołnierzy armii jenerała Hallera, wracających do Ameryki. W najbliższych dniach przybędzie do Gdańska parowiec amerykański „Pakahunta", który zabierze następny transport.

TERMIN WYBORÓW DO KONSTYTUANTY GDAŃSKIEJ. Tel. z Gdańska: Sir Reginald Tower otrzymał od podsekretarza Ligi Narodów telegram, zawiadamiający, że Liga Narodów wyznaczyła dzień 16 maja, jako dzień wyborów do zgromadzenia konstytucyjnego przyszłego wolnego miasta Gdańska. Ustawa wyborcza do tego zgromadzenia przyjdzie pod obrady na najbliższem posiedzeniu Ligi Narodów, które odbędzie się w Rzymie prawdopodobnie w połowie kwietnia. P. Tower zgodził się na natychmiastowe rozpoczęcie przygotowań do wyborów, a to na podstawie przygotowanej przez komitet konstytucyjny ordynacyi wyborczej. Kierownikiem wyborczym mianowany został starszy burmistrz Sahm.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.
Wtorek, 30 bm.: „Miłosierdzie" Rostworowskiego.
Środa, 31 bm.: „Miłosierdzie" Rostworowskiego.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.
Wtorek, 30 bm.: „Ewa".
Środa, 31 bm.: „Księżniczka czardasza".

REPERTUAR „BAGATELI".
Wtorek, 30 bm.: „Zielony frak".
Środa, 31 bm.: „Tancerka".

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI".
Wtorek, 30 bm.: „Manewry jesienne".
Środa, 31 bm.: „Manewry jesienne".

ZMARLI.
Dr Władysław Cajkiewicz, lekarz neurolog, ordynator szpitala Dzieciątka Jezus, długoletni redaktor „Gazety Lekarskiej", umarł w Warszawie.
Jan Schikula, kierownik i b. właściciel kopalni nafty, zmarł w 71 roku życia w Wolance pod Borysławiem dnia 24 bm.

„REWIA" w ostatnim numerze przynosi szereg efektownych zdjęć z uroczystości obchodu imienin Naczelnika państwa w Warszawie, artykuł „Harcerstwo jako wychowanie społeczeństwa" z interesującemi fotografiami z życia skautów, artykuły popularno-naukowe „Czy można żyć tysiąc lat"? i o „uniwersytecie korespondencyjnym", artykuł o sporcie warszawskim, doskonałą humoreskę aktualną Winawera „Rytm stobcy", dwa felietony powieściowe, sprawozdania literackie itd.

Z Górnego Śląska.

Bytom, 30 marca (PAT). »Kattowitzer Ztg.« w dłuższym artykule **napada na polski konsulat jeneralny**, który rzekomo utrudnia Niemcom podróż do Polski, żądając poświadczeń tożsamości od wyjeżdżających, które mają zeznawać osoby wiarygodne. Pismo zarzuca dalej konsulatowi, że czyni różnicę między mieszkańcami Śląska a Prusakami.

Lyon, 30 marca (PAT). Z Opola donoszą: Na mocy porozumienia, podpisanego w Paryżu dn. 9 stycznia br. między jenerałem Lerond w imieniu państw sprzymierzonych, a panem von Simsonem w imieniu Niemiec, **wysoki funkcyonaryusz niemiecki ma być przydzielony do komisyi międzysojuszniczej na Górnym Śląsku. Komisya międzysojusznicza na Górnym Śląsku przyjęła oficyalnie p. Daniela Gieszyckiego, akredytowanego przy niej przez rząd polski w charakterze doradcy.** Rząd czecho-słowacki zamierza ze swej strony kreować konsulat w Opolu.

O PRZEJAZD MIĘDZY ŚLĄSKAMI.

Morawska Ostrawa, 30 marca (PAT). Z Cieszyna donoszą, że międzykoalicyjna komisya zarządziła, iż obywatele Śląska cieszyńskiego, **chcący wyjechać do Śląska Górnego**, mogą się wylegitymować jedynie legitymacyą, wystawioną przez prefekta czeskiego albo polskiego.

DALSZY TEROR CZESKI.

Frysztat, 30 marca (PAT). Sytuacya w Zagłębiu **ciągle się zaostrza wskutek nowych gwałtów czeskich.** Z Poręby donoszą, że Czesi zagrozili tam aresztowaniem, a wyrzuceniem 25 ludziom na szybie Alpinka w razie, jeżeli we Frysztacie nie zostanie wypuszczony na wolność Czech, górnik Skuta, z Dziećmorowic. Zaznaczyć należy, że Skutę aresztowali nie Polacy lecz władze wojskowe alianckie, a to nie za przewinienie polityczne, lecz pod zarzutem przestępstwa kryminalnej natury. Z Polskiej Ostrawy donoszą, że z Ostrawicy wyłowiono ciało górnika polskiego Gajewskiego z Zarubka, którego dnia 10 marca porwała z domu bojówka czeska i od tego czasu słuch o nim zaginął. W Karwinie wczoraj żandarmi czescy bez żadnego powodu aresztowali górnika Tomiczka. Oburzeni tem górnicy zagrozili strajkiem, gdyby Tomiczka do wieczora nie uwolniono. W rzeczywistości Tomiczka do wieczora uwolniono. W Boguminie wybuchł strajk tramwajowy na linii kolejowej Bogumin—Ostrawa i Ostrawa—Michałkowice. Strajkują przeważnie Polacy, którzy obok żądań ekonomicznych domagają się usunięcia inżyniera Czecha Moszkosza, który brutalnie postępuje i prowokuje pracowników. Żandarmerya czeska została zdemobilizowana.

Frysztat, 29 marca (PAT). W niedzielę zjawił się u nauczyciela szkoły polskiej p. Kalety w Średniej Suchej burmistrz tej gminy, a zarazem przewodniczący Rady szkolnej miejscowej, p. Józef Seybert, oświadczając, że na zarządzenie czeskiej Rady robotniczej mieszkanie p. Kalety ma być do dnia 1 kwietnia opróżnione, w przeciwnym razie opróżnienie to nastąpi siłą.

O ROZDZIAŁ WĘGLA OSTRAWSKO-KARWIŃSKIEGO.

Wiedeń, 30 marca (Tel. wł.) Z Pragi donoszą: »Prager Tagblatt« donosi, że rokowania w Morawskiej Ostrawie w sprawie rozdziału węgla wydały rezultaty, zadawalniające wszystkie strony. Dotychczasowy klucz w sprawie rozdziału węgla zostanie zatrzymany. Rokowania nie są ostatecznie ukończone.

TAJEMNICZE OKRADZENIE KASY WOJSKOWEJ.

Warszawa, 30 marca (WBK). Wczoraj rano **w biurze sądu wojskowego**, mieszczącego się na placu Saskim, stwierdzono **okradzenie kasy ogniotrwałej**, przy pomocy podrobionego klucza. Na razie niezdołano ustalić, ile pieniędzy skradziono. Dochodzenia jednak wykazały, że **zginęła większa suma pieniężna i dokumenty.** Charakterystycznym jest fakt, że właśnie wczoraj **miała się odbyć rewizya kasy i depozytów.** Władze sądowe zarządziły energiczne śledztwo, ale sprawcy dotychczas nie wykryto.

Kredyt dla Europy środkowej.

Kopenhaga, 30 marca (PAT). »Tidens Degen« donoszą że z końcem bieżącego miesiąca odbędzie się w Kopenhadze konferencya w sprawie udzielenia **kredytu Europie środkowej. W konferencyi wezmą udział przedstawiciele** rządu szwedzkiego, norweskiego, duńskiego oraz dyrektor angielskiej organizacyi kredytowej Goode.

O niepodległość Egiptu i Sudanu.

Wiedeń, 29 marca (PAT). Donoszą z Lugano że wedle »Messagero« **egipskie zgromadzenie narodowe** postanowiło sprzeciwić się zapowiedzianej formie politycznego protektoratu Anglii. Zgromadzenie narodowe **proklamowało niepodległość Egiptu i Sudanu.**

Dział ekonomiczny.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.
z dnia 29 marca 1920.

	onar.	żąd.
Akcye Tow. handl. i przem.:		
Handl. Spółka akc. „Impex"	400'—	430'—
Transakcya	418'—	412'—
Zieleniewski	1700'—	1850'—
Transakcya	1700'—	1850'—
„Górka" fabryka cementu	1750'—	1800'—
Transakcya	1800'—	1750'—
Gal. akc. Zakłady górn. Siersza	2150'—	2200'—
Transakcya		2175'—
„Tepege" Tow. dla przedsięb. górn.	3300'—	3400'—
Transakcya		3350'—
Waluty i dewizy:		
Marki niemieckie a 100	325'—	335'—
Transakcya	330'—	331'—
Ruble carskie po 100 rb.	265'—	275'—
Ruble carskie po 500 rb.	270'—	280'—
Ruble dumskie	70'—	80'—
Franki francuskie	16'75	17'75
Dolary St. Zjedn.	210'—	220'—
Transakcya	216'—	217'—
Lei rumuńskie	340'—	350'—
Transakcya		345'—
Wiedeń	—'—	—'—
Transakcya		98 50
Berlin	320'—	330'—
Transakcya	320'—	327'—
Praga	300'—	310'—
Transakcya	305'—	306'—

KURSA GIEŁDY LWOWSKIEJ z 29 bm.: Ruble carskie po 100 rb. płacą 270, żądają 290, po 500 płacą 270 (290), marki niemieckie po 1000 mk. płacą 310 (330), po 100 płacą 290 (310), dewiza Berlin 315 (335), reszta niezmieniona.

PODROŻENIE OPŁAT TELEFONICZNYCH. Jak dzienniki warszawskie donoszą, kwartalna opłata od telefonów podwyższona ma być o 150 mk.

STEMPLOWANIE I WYMIANA KORON. Najważniejsze postanowienia uchwalonej w środę przez Sejm ustawy o stemplowaniu i wymianie banknotów koronowych są następujące:

1) Banknoty, emitowane przez Bank austryacko-węgierski do dnia 27 października 1918 włącznie, podlegają wymianie na obszarach b. zaboru i okupacyi austryacko-węgierskiej na marki polskie według kursu 70 mk. polk. za 100 K lub zaopatrzeniu stemplem z napisem: „Rzeczposp. Polska".

2) Po upływie terminów, wyznaczonych do wymiany i stemplowania, banknoty Banku austro-węgierskiego, niezaopatrzone stemplem polskim, przestają być środkiem płatniczym.

3) Terminy rozpoczęcia i zakończenia, oraz porządek wymiany i stemplowania określi minister skarbu.

4) Wymiany i stemplowania dokonują urzędy i instytucye, wyznaczone przez ministra skarbu. Od uznania tych urzędów i instytucyi zależy, czy przedstawiona kwota ma być wymieniona na marki polskie, czy też podlega ostemplowaniu.

5) Za przedstawione do wymiany i stemplowania banknoty nie może jedna osoba żądać natychmiastowej wypłaty w gotowiźnie wyższej kwoty, niż 15.000 koron stemplowanych lub 10.500 marek polskich. O ile przedstawiona i przyjęta kwota przewyższa 15.000 koron, to na nadwyżkę będzie wydany imienny kwit depozytowy, uprawniający do jej otrzymania w terminach, które określi minister skarbu, jednak w terminie nie dłuższym, niż trzechmiesięcznym.

ZWYŻKA MARKI POLSKIEJ NA G. ŚLĄSKU. Tel. z Bytomia: Od kilku dni poszła na Górnym Śląsku marka polska w górę. Banki nie chcą jej sprzedawać, kupują natomiast każdą ilość. Jest to skutek wypadków w Niemczech, skąd przywóz towarów został bardzo ograniczony, a Śląsk zdany będzie na import z Polski. Z pogranicza czeskiego donoszą, że w Czechach zaznacza się bardzo silny popyt na markę polską.

TOWARY Z AMERYKI DO POLSKI. Tel. z Gdańska: Do portu tutejszego przybyły w tygodniu ubiegłym 22 parowce, 6 żaglowców motorowych i jeden żaglowiec. Między innemi z towarami przeznaczonemi dla Polski, parowiec amerykański „Pawnee" z 20.000 ton mąki na pokładzie, parowiec „Woodmann" z 15 lokomotywami, parowiec amerykański „Balsamiz" z mąką i lokomotywami, a niemiecki parowiec „Hortha" z saletrą i innemi towarami oraz polsko-amerykański parowiec „Warszawa" z 70.000 workami mąki i 12 lokomotywami.

POCIĄG LUKSUSOWY PARYŻ—WARSZAWA. Z dniem 1 kwietnia rozpocznie przez państwo niemieckie kursować pociąg luksusowy ekspresowy Paryż—Warszawa.

Otwarcie nowej placówki finansowej w Krakowie.

Od pierwszej chwili uzyskania **niezależnego** bytu państwowego instytucye finansowe Małopolski wytężyły wszystkie swe siły do uniezależnienia państwa naszego pod względem gospodarczym. Zrozumiały one, że tylko własne życie gospodarcze, oparte o wyłącznie krajowe kapitały, zapewni nam niepodległość.

Na czele tych instytucyj kroczy Powszechny Bank Kredytowy S. A. Założony kilkanaście lat temu z siedzibą we Lwowie, zmuszony był wskutek polityki gospodarczej Austryi w stosunku do byłej Galicyi przyjąć pewną pomoc finansową kapitałów obcych — z nastaniem jednak politycznej wolności Polski, otrząsł się z wszelkich obcych wpływów. Dzięki przedsiębiorczości, a przedewszystkiem poparciu polskich finansistów, znalazły się potrzebne kapitały krajowe. Kapitał akcyjny podwyższono do 30,000.000, z których trzy czwarte stanowią kapitały czysto polskie. W ten sposób koneks kapitałów zagranicznych wskutek tej znacznej podwyżki kapitału zakładowego zeszedł do minimum i nie odgrywa literalnie żadnej roli w zarządzie banku. Tak więc Powszechny Bank Kredytowy stanowi ważny fundament w tworzeniu naszego życia gospodarczego. Bank ten przeprowadza czynności, które dla naszej Ojczyzny mają pierwszorzędne znaczenie i niewątpliwie przyczynią się do podniesienia dobrobytu Polski. Tu zaznaczyć należy, że Bank Kredytowy pracuje jedynie z instytucyami finansowemi państw koalicyjnych, wyrazem czego jest dążenie grupy najpoważniejszych banków francuskich wejścia w bliższy kontakt tak kapitałowy, jak i handlowy, z Powszechnym Bankiem Kredytowym.

Uniezależniwszy się od wpływów obcych, Powszechny Bank Kredytowy przystąpił do rozszerzenia swoich agend w kraju przez tworzenie własnych oddziałów w ważnych centrach przemysłowo-handlowych w Polsce. — W Krakowie otwarto w Krzysztoforach Oddział Banku, na czele którego stanął wybitny finansista i ekonomista, znany w najszerszych kołach towarzyskich Krakowa, Dr Hugo Grcyecki.

Poświęcenie tej nowej placówki finansowej nastąpiło wczoraj w południe. Tradycyjnej ceremonii religijnej dopełnił ks. infułat Dr Czesław Wądolny. Na uroczystość przybyli liczni przedstawiciele krakowskich instytucyj finansowych, oraz **reprezentanci prasy krakowskiej.** Po poświęceniu przemówił ks. infułat Dr Wądolny i w wzniosłych słowach nakreślił zadanie nowej instytucyi. Służyć ma ona nie tylko dobru spólników, ale nadewszystko całemu społeczeństwu. Kraj nasz, mówił ks. infułat, bardzo bogaty, lecz skarby te należy dopiero wydobywać, a czynić to powinni tylko Polacy, a nie, jak dotąd, obcy. »Przyjaciół« z nad Wełtawy, czy modrego Dunaju, nie potrzebujemy, sami sobie damy radę — lecz wszyscy razem, wszyscy dla jednego celu: służenia Ojczyźnie. Staropolskiem: »Szczęść Boże!« zakończył ks. infułat swe przemówienie.

Następnie zabrał głos prezes Rady Zawiadowczej, p. Władysław Długosz. Na wstępie mowca dziękuje ks. infułatowi za podniosły akt poświęcenia instytucyi. Nowa ta placówka bierze na siebie zaszczytny, acz ciężki, obowiązek odbudowy i rozbudowy naszej Ojczyzny. Zadania i pracy jest dużo. Wszyscy znajdą dla siebie pole do zbożnej pracy. Nikt nie będzie — mówił — wchodził drugiemu w drogę. Wkońcu mowca zwrócił się do obecnych reprezentantów instytucyj finansowych, prosząc o poparcie, zaopiekowanie się i pomoc dla młodszej siostrzycy, gdyż tylko wówczas spełni wyznaczone jej zadanie. Prosi dalej o nawiązanie stosunków finansowych i traktowanie nowo powstałego Oddziału niejako konkurenta, lecz przyjaciela, który chce być jednem z ogniw we wspólnym łańcuchu.

Po przemówieniach zebrani goście, oprowadzeni przez Prezesa Długosza, dyrektora Zakładu głównego, p. Garfein-Garskiego i dyrektora Oddziału, Dra H. Grocyeckiego, zwiedzili lokal nowej instytucyi. Lokal mieści się w Krzysztoforach i zajmuje cały parter. Wspaniale odrestaurowany przez architektów pp. M. Krzyżanowskiego i M. Łobodzińskiego, wywiera wprost imponujące wrażenie. Składa się z 7 olbrzymich pokojów. Kantor mieści się w narożniku z wejściem od Rynku głównego. — Wszelkie prace, wchodzące w zakres przemysłu budowlanego i stolarskiego, oddano firmom tutejszym, które z powierzonego zadania wywiązały się znakomicie. Roboty malarskie powierzono znanej firmie »Karol Orlecki«. Prace stolarskie wykonała firma »Ambroży Chrobak«. Firmie tej należy poświęcić dłuższą wzmiankę. Mimo bowiem trudnych warunków pracy w przemyśle stolarskim, firma ta zdołała wykonać powierzone jej prace ku ogólnemu zadowoleniu. Wspaniałe lady kantorowe, biurka, szafy, fornirowane szlachetnem drzewem, świadczą o wysokim poziomie polskiego stolarstwa, a powyższej firmie przynoszą zasłużony rozgłos.

Czynności biurowe Krakowskiego Oddziału rozpoczynają się z dniem dzisiejszym.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.
(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Dnia 23 b. m. odbyło się Walne Zgromadzenie udziałowców »Zakładów przemysłowych B. T. H. »Industria« Ski zarejestrowanej z ogr. odp. w Krakowie, Rynek 19, II. p., na którem przyjęto zamknięcie rachunkowe za rok 1919, udzielając na wniosek komisyi rewizyjnej absolutoryum ustępującej Dyrekcyi.

Z czystego zysku wypłacono udziałowcom 20 procent dywidendy i 20 procent superdywidendy. Resztę zysku pozostawiono, jako kapitał rezerwowy.

Badanie rachunków i ksiąg, oraz rozdział zysków przeprowadził prof. Dr Lulek.

Na nowych dyrektorów-zawiadowców wybrano pp.: Józefa Pawlika i ponownie inż. Juliana Treutlera, obu przemysłowców z Krakowa.

Pomyślny rozwój przedsiębiorstwa zawdzięcza »Industria« oparciom o Zakłady przemysłowe, oraz poparciom sfer ziemiańskich, finansowych i rzemieślniczych, a w szczególności obywatelskiemu stanowisku **Banku kredytowo-ziemskiego**, który »Industryi« udzielił podkładu kredytowego, za co składamy tej instytucyi publiczne podziękowanie, jak również tym wszystkim, którzy naszą firmę popierali, polecając się równocześnie do dalszych usług, jako **firma czysto polska, oparta na polskich kapitałach.** 2567

Zarząd Zakładów przemysłowych B. T. H. »INDUSTRIA«
KRAKÓW, Rynek L. 19. II. piętro

Dla dworów i szkół.

Aparat do wytwarzania gazu świetlnego okazyjnie do nabycia: **Drebner—Kraków.** 2524 1 2

Okazya!

Garnitur mebli oraz biuro amerykańskie do sprzedania u tapicera Plac Maryacki 3, I p. 2530

KONTROLORA

człowieka poważnego do kontroli służby nocnej poszukuje większa instytucya. — Zgłoszenia pisemne z odpisami świadectw pod „Kontrolor" do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 2531 1 3

PANNA

buchalterka, mająca biegle na maszynie (chemiczka) oraz służący biurowy znajdą stałe zajęcie w poważnej instytucyi handlowej. Pisemne zgłoszenia wraz z odpisami świadectw pod „B. K." przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2537

Zobowiązań i długów

żony mej, Stanisławy Nowakowej ze Świderskich, nie płacę.

Walerya Nowak, Bochnia. 2539 1 2

Kupię starą garderobę

męską i damską, obuwie. Zawiadomienie [illegible] lub ustne Interes [illegible] Droxlerowa, ulica Szczepańska 5, I p., **w oficynie.** 2536 1 10

3 pokoje

przedpokój, kuchnię, elektr., III p., w śródmieściu, zamienię na 2 pokoje, przedpokój i kuchnię. Zgłoszenia do 15 kwietnia: Kraków, poste restante Jaworski. 2562 1 3

Fabryka kapeluszy

w Myślenicach

może dostarczyć kilkaset tuzinów kapeluszy słomkowych męskich, damskich i dziecięcych, modnych i sportowych, po cenach konkurencyjnych. [illegible] 1 3

Do sprzedania

2 perskie dywany, niebieski i żółty, długość 210, szerokość 120. Ulica Podchorążych 1, Łobzów, od godz. 1—3. 2487 2 2

Zegarek złoty

męski, 15 brylantów w kształcie podkowy, 24 rubinów w kształcie trzcinki do konnej jazdy i strzemienia — tylko amatorowi do sprzedania. Obszar dworski Łobzów. 2488 2 2

Zdolna panna

obznajomiona z pracami biurowemi, potrzebna do większego przedsiębiorstwa. Zgłoszenia z odpisami świadectw pod „Cz." do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 2495 2 2

Narzędzia dentystyczne

jak maszynę nożną, kocioł miedziany, prasa, aparat do lutowania, miech, przyrząd do polerowania, 14 par kleszczy i inne drobne przyrządy sprzedam **tylko w całości**, zaraz. Wszystko w zupełnie dobrym stanie. Zgłoszenia listowne z podaniem ceny w przybliżeniu pod „Z. L. 31" w Biurze dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Jagiellońska 7. 2478 2 3

Bezdzietne małżeństwo

poszukuje zaraz do wynajęcia mieszkania w Podgórzu lub w Krakowie. Bliższa wiadomość w Reprezentacyi browarów, ul. Mostowa 12, Telefon 1003. 2438 2 2

Kupuję garderobę

męską, damską, używaną, oraz obuwie. — Zawiadomienie korespondentką: Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska l. 10. 2455 2 4

Hafciarki

biegłe w białym hafcie Richelieu i drabinkowym, zechcą się zgłosić z próbkami haftu w art. zakładzie rysowniczym przy ulicy Senackiej 11. 2458 2 2

Handel uniwersalny, bogato zaopatrzony w towary, w zach. Małopolsce, miejscowości klimatycznej, w sympatycznem miasteczku, stacya kolejowa w miejscu, firma istniejąca od przeszło lat 30 i doskonale prosperująca, z powodu stosunków rodzinnych do sprzedania natychmiast. Kapitał potrzebny około 150 tysięcy koron. Po bliższe informacye zgłosić się pod adresem: Wład. Bednarski, Maków. 2361 2 2

Apteka w Krakowie

przyjmie zaraz asystentkę i praktykantkę. — Zgłoszenia pod „Asystentka" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2461 3 3

Kupię samochód

osobowy, mały lub cyklonetę, dobry ewentualnie popsuty. Zgłoszenia pod „Cykloneta" do biura dzienników „Ruch", w Krakowie, ulica Szczepańska 9. 2469 3 4

Biegłą stenografistkę

stenotypistkę polsko-niemiecką przyjmie natychmiast na dobrych warunkach Biuro techniczne M. Kanarek, ulica Szewska l. 9. 2473 3 3

Technika dentystycznego

poszukuje do Lwowa pierwszorzędny zakład lekarski. — Zgłoszenia listowne pod „Lwów" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2440

Sprzedam obrazy

najznakomitszych malarzy polskich. Oglądać można od godz. 10—12 i 2—6. Kraków, ul. Lubicz 3, I p. 1215 4 4

Większa ilość mioteł

różnego wiązania do zbycia. Bazyli Holowaty, Wola Justowska 9. 2310 3 3

Do sprzedania

otomana nowa, materyą kryta, solidnie zrobiona. Piechowicz. Ulica Mikołajska 7. 2505 2 2

PANNA

z praktyką biurową, z wprawnem pismem, pisząca na maszynie, znajdzie zaraz stałą posadę w biurze fabrycznem. Bliższy adres w Biurze dzienników „Ruch", ul. Szczepańska 9. 2506 2 2

Budynek

nadający się na duże pracownie, drewniany lub murowany, w Krakowie albo okolicy, kupię, względnie wydzierżawię. Pośrednictwo wynagrodzę. Zgłoszenia tylko pisemne, z dokładnym opisem pod „300 sążni" do Biura ogłoszeń „Lot", Kraków, ul. św. Jana l. 3. 2516 2 3

Za stare

sztuczne zęby

nawet połamane, płacę do 25 kor. za sztukę; za złote mostki i korony najwyższą cenę. „Meteor" **Skład dentystyczny, Kraków, Rynek 11.** 2517 2 10

Kupię motor

benzynowy, może być zepsuty. — Zgłoszenia z podaniem siły (HP), marki i ceny przyjmuje Admin. „Nowej Reformy" pod **„Motor".** 1255 3 3

LORGNION

damskie (Faces à main)

wspaniałe fasony poleca

H. NIEMETZ

optyk, ul. Karmelicka 15. 12889 3 3

Kupuje wyczeszki

i obcięte włosy, oraz poleca wielki wybór artystycznych fryzur, warkoczy i najmodniejszych loków, przyjmuje wyczeszki do wyrobienia i t. d.

Zakład kosmetyczny

Franciszki Budziaszek

ul. Grodzka l. 3. 1146

Przybory do umundurowania

A. Bross

Kraków, ul. Floryańska l. 44

naroznik obok Bramy Floryańskiej.

Szkolnicom, wojskowym i kupcom ceny hurtowe. 2393 2 10

BARDZO DUŻO OSÓB POLEPSZYŁO SWOJE ZDROWIE I TAKOWE UTRZYMUJE PRZEZ UŻYWANIE

PARYSKICH

PIGUŁEK PRZECZYSZCZAJĄCYCH

D-ra KOWENA

(Dr. CAUVIN)

Oczyszczają krew i regulują czynności kiszek.

Zawsze przynoszą ulgę.

Figułki KOWENA

są do nabycia we wszystkich aptekach i w PARYŻU, Fg. St. Denis 147

Ostrzega się przed naśladownictwem

1536 12 16

Poszukuję mieszkania

z dwóch lub trzech pokoi i kuchni w **Krakowie** lub w **Krzeszowicach;** reflektuję ewentualnie na mieszkanie w miejscowości wzdłuż linii kolejowej Kraków-Krzeszowice. Pośrednictwo z dobrym wynikiem wynagrodzę sowicie. — Zgłoszenia pod **Dr B.** przyjmuje Administracya „N. Reformy" 2183 3 3

Beczki z piwa

we wszystkich wielkościach nowe lub używane kupi w każdej ilości

Browar Krotoszyn

(Wielkopolska).

2206 [illegible]

Nasiona warzywne i kwiatowe Najlepszej jakości

Drzewka owocowe

pienne i karłowe

Drzewka i krzewy ozdobne

poleca na sezon wiosenny 1544 4 4

Skład nasion: ul. Radziwiłłowska 19, Telefon 364.

„POMONA"

KRAKOWSKA SZKÓŁKA DRZEW

Szkółki: ulica Warszawska 75 (za rogatką Warszawską)

Ceny na żądanie listownie. KRAKÓW. Cenników nie wysyłamy.

Drobne i hurtowne zamówienia na

Czapki wojskowe i studenckie

przyjmuje **Szatnia kobieca, Kraków, plac Szczepański 3, I p.** Wykonanie szybkie i staranne. **Ceny niskie.** 2551 1 2

Wszelkie artykuły

wolnego obrotu handlowego kupujemy na własny rachunek oraz w komis. Zgłoszenia **pisemne** nadsyłać do firmy „Kompas", Polskie biuro międzynarodowego handlu w Krakowie, ulica Smoleńsk l. 16. 2512 1 3

Do natychmiastowej dostawy

AUTOMOBILE CIĘŻAROWE

5 ton do 20 ton

TYPU GOLIAT

po cenach stałych

AUSTRO-DAIMLER Akc. Tow. motorowe

Główne biuro sprzedaży

Kraków, ul. św. Gertrudy 2. 2557 1 3

Ważne dla inteligencyi! Wszelką konfekcyę damską

wykonuje szybko a starannie, oraz nicuje i przerabia **Szatnia kobieca**, Kraków, plac Szczepański 3, I p. **Oddział gorseciarski** dostarcza gorsetów z przedwojennych materyałów, według najnowszych fasonów, jakoteż przyjmuje wszelkie przeróbki.

Ceny wyjątkowe niskie. 2552 1 2

PRAWDZIWE

MYDŁO OGÓRKOWE

do wydelikacenia i upiększenia twarzy

Dra IHNATOWICZA

Wszędzie do nabycia. 342 13 0

SZATNIA aprowizacyi miast

Kraków, Rynek gł. 34, Pałac Spiski, I. p.

otwarta w dnie powszednie

od g. 9 rano do 1 po poł. i od 4 do 4½ po poł.

Prawo zakupna hurtownego mają

zarządy gmin i zrzeszenia konsumentów

częściowego, członkowie konsumów po odpowiedniem wylegitymowaniu się. 2474 2 3

Marya Kulinowska, Kraków, Sławkowska 13

Hurtowny i częściowy skład płócien i bielizny

męskiej, damskiej i dziecięcej.

Wyprawy dla niemowląt. Kołdry i wyprawy ślubne na zamówienia. Bielizna stołowa. Wstążki, koronki i hafty w najlepszym gatunku. 2139 5 5

NAJLEPSZE NASIONA

warzywne, kwiatowe i pastewne

poleca 2259 3 4

SKŁAD NASION **„ZAGON"** SPÓŁKA Z OGR. POR.

KRAKÓW, ULICA BASZTOWA 17.

Na żądanie wysyłamy cenniki.

L. 588/920. 2535

III. a.

Obwieszczenie.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa jako władza przemysłowa I. instancyi na prośbę Szymona Nestera o zatwierdzenie planów na budowę fabryki przetworów chemicznych, a mianowicie pasty do podłóg i obuwia, oraz smarów do wozów przy ulicy Kasztelańskiej l. 181, Dz. XIII w Krakowie, zarządza po myśli § 29 ustawy przemysłowej postępowanie edyktalne, celem zbadania dopuszczalności zamierzonego przedsiębiorstwa i wyznacza termin do rozprawy komisyjnej na **dzień 8 kwietnia 1920 o godzinie 10 przed południem** na miejscu zamierzonego przedsiębiorstwa.

O tem zawiadamia się Gminę miasta Krakowa i sąsiadów z oznajmieniem, że przeciw zamierzonemu przedsiębiorstwu można wnieść zarzuty pisemnie przed terminem wyznaczonej rozprawy komisyjnej lub ustnie na terminie rozprawy, później bowiem wniesione zarzuty nie będą uwzględnione i zezwolenie na urządzenie wspomnianego przedsiębiorstwa zostanie udzielonem, o ile przeciw temu z urzędu nie nasuną się wątpliwości.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa,

dnia 22 marca 1920.

Dobrze prosperujący sklep i śniadalnia

około 400.000 marek rocznego obrotu, w najlepszej części miasta Poznania, na korzystnych warunkach do nabycia. — Zgłoszenia uprasza się nadsyłać pod **„R. P. 2602"** do **Towarzystwa akcyjnego „Reklama Polska", Poznań, Aleje Marcinkowskiego 6.** 2520

WSZYSTKIE PANIE!

Najszykowniejsze kostyumy, spódniczki, suknie spacerowe, płaszcze, kostyumy sportowe (princessy) wykonuje najlepiej tylko

Józef Gałązka, Kraków, ul. Floryańska l. 24. (Siły męskie). 1598 6 10

Poszukuje się do kupna

większej realności z budynkami, nadającymi się do urządzenia fabryki.

Główne warunki są:

1) stacya kolei w miejscu,
2) wielkie i suche piwnice,
3) dość obszaru, by módz w razie potrzeby dobudować. 2514

Stary, zdemontowany browar lub gorzelnia byłyby najodpowiedniejsze.

Oferty wraz z planem sytuacyjnym przesłać uprasza się pod adresem: **Podlewski, Kraków, ulica Grobla L. 3.**

Do sprzedania:

Kilkanaście kamienic, z komfortem i bez, z mieszkaniem, we wszystkich dzielnicach, w rynku i śródmieściu; hotele, kamienica **z garażem** i mieszkaniem za 1,650.00 Mk; **parcele:** w Czarnej Wsi, Nowej Wsi, Zwierzyńcu, Dąbiu, Prądniku z torem, **w Dębnikach na fabrykę,** z sadem i domem, ul. Kilińskiego, około 600 sążni, za 1,100.000 Mk; **introligatorski** zakład, z maszynami, z mieszkaniem, za 130.000 Mk; **ogród owocowy** w Królestwie, blisko miasta, 11 morgów, za 450.000 Mk; **młyn z tartakiem** koło Żywca, za 500.000 K; **folwark** w Galicyi wschodniej, 2 km od miasta, 800 morgów, z budynkami, za 2,500.000 Mk; **intabulowana** na hotelu pożyczka 100.000 Mk za 85.000 K.

Zgłoszenia:

Biuro kupna i sprzedaży F. Turliński

Kraków, ulica Podwale 3. 2518

Jedynie rentowna i pewna lokata kapitału!!!

MŁYN AUTOMATYCZNY

duży, dla przemiału 800 cetnarów dziennie, w pełnym ruchu, z wielkiem gospodarstwem rybnem, rolnem, budynkami, willą, domami robotniczymi, torem przemysłowym, okazyjnie sprzeda firma **Pion, Lwów, ul. Lwowska 48.** 2412 5 6

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Wieliczce rozpisuje niniejszem konkurs na posadę kontraktową **kierownika** ogrodu pow. „Piast" w Wieliczce.

Warunki:

1) Obywatelstwo polskie, 2) nieprzekroczony 40 rok życia, 3) życie nieposzlakowane, 4) wykształcenie fachowe ze specyalizacyą w kierunku hodowli szczepów owocowych, 5) świadectwo zdrowia.

Pobory:

1) Pensya w wysokości, równającej się pensyi urzędnika państwowego w IX randze, 2) dodatki drożyźniane na czas wojny, 3) wolne mieszkanie wraz ze światłem i opałem w ilości 50 cetn. metr. rocznie, 4) pewna ilość jarzyn.

Bliższe warunki przejrzeć można w biurach Rady powiatowej w Wieliczce. 2553 1 3

Dla konfekcyi i Interesów z dywanami!

CHODNIKI

Śliczne i nie do zniszczenia, do oddania. Tylko hurtownie. Agenci niedopuszczalni.

Zgłoszenia: Union, Towarzystwo akcyjne dla przemysłu jutowego w Bielsku, Śląsk Ciesz. 2368 3 3

Do sprzedania parcela

2700 sążni, w Wielkim Krakowie, w najzdrowszej dzielnicy, nadająca się też do celów przemysłowych. — Wiadomość: ul. Dunajewskiego 1, III p., na lewo, od godz. 4—6. 2453 2 2

„IUS" Kursa prawnicze „IUS"

Kraków, Jasna l. 10

pod nowem kierownictwem zreorganizowane, przystosowane do ostatnich zmian i wymogów rozpoczynają

LEKCYE ZBIOROWE 481 18 0

oraz naukę indywidualną. Dostarczamy cały uzupełniony materyał.

Wapno palone

miałkie, odpadkowe lub mielone (nawozowe) kupi w większych ilościach

Józef Karrach, Lwów. 2365 3 3

Geometrów i techników

przyjmie zaraz rządowo upoważnione biuro parcelacyjne

Kraków, ul. Grodzka 26, III piętro. 2359 5 6

Biuro techniczne i elektrotechn. „ZENIT"

2496 2 3

Kraków, ulica Stradom 7

dostarcza ze składu lub krótkoterm.:

płyt uszcz. „Klingerit", „Stadlit", **pakunków konopnych, baweln.,** azb., **płyt** gumowych i **azbestowych,** szkła Klingera, Staufery i t. d.

Sprzedaż tylko hurtowna.

Co tydzień świeży transport.

Z powodu nawiązania bezpośrednich stosunków z zagr. fabrykami pakunków konopnych i baweln., jakoteż ulg przy transporcie, dostarczam wspomnianych artykułów oprócz ze składu, także krótkoterminowo po zniżonych cenach.

Najnowsze żurnale mód

na sezon wiosenny i letni nadeszły do firmy

M. Landau, Kraków, ul. św. Krzyża 5. 2307 2 2

Okazya.

Na prowincyi do sprzedania, najchętniej za obcą walutę, bardzo ładny zbiór rogów, składający się z około 130 rogaczy i 20 jeleni, trofea afrykańskie bawołów i antylop, kły hipopotamów i słoni, czaszki krokodyle, skóry lamparcie, i lwie.

Pośrednictwo niedopuszczalne.

Zgłoszenia pod „Hubertus" do biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, Jagiellońska 7.

2546

Occasion.

À vendre en province une très jolie collection de cornes, composée de 130 cerfs-mâles et 20 de cerfs, puis différents trophées africains: cornes de toureaux, d'antilopes, défenses de hippopotames et d'éléphants, crânes de crocodiles, peaux de léopards et de lions.

Payements en valeur étrangère préféré.

Intéressés, prière d'adresser pour „Hubertus" au bureau de journaux et d'anonces de Maryan Hupczyc, Cracovie, Jagiellońska 7.

L. 5-18/Int. 2557

OGŁOSZENIE.

Intendentura frontu wołyńskiego przyjmuje oferty:

a) na dostawę 100 maszyn krawieckich i 10 maszyn szewskich, z tych: 6 do szycia cholewek i 3 pomocnicze i
b) na dostawę większej ilości przyborów i dodatków warsztatowych, jak: szpilarki, noże, smoła bierlaj i t. d. i nożyce, igły, guziki, nici i t. d.

Oferty, zaopatrzone w marki stemplowe na sumę 4 marek i w zapieczętowanych kopertach, należy składać w Intendenturze frontu wołyńskiego (adres: poczta polowa 43), podając ilość, markę, oraz cenę oferowanych maszyn, jak również termin dostawy.

Oferent przed złożeniem oferty, powołując się na niniejsze ogłoszenie, składa wadyum w wojskowej Komendzie gospodarczej w miejscu swego pobytu w wysokości 2% i dowód złożenia załącza do oferty.

Schindler
pułk. i szef int.

Z przepisu Prof. Dra Jaworskiego

Woda Gorzka „AMERA"

Firmy **R. Rząca i Chmurski** w Krakowie

zastępuje w zupełności wszelkie zagraniczne wody gorzkie.

Do nabycia w aptekach i drogueryach.

Cena flaszki 5 K. 1175 4 4

Skład gł.: Apteka K. Wiszniewskiego w Krakowie, ul. Floryańska 15. telef. 31.

Bracia Tercyarze Św. Franciszka

(Bracia Albertyni)

posługujący ubogim

w Krakowie, Kazimierz, ulica Krakowska L. 43

Telefon 3213

Sprzedają najpowszechniej używane meble gięte, wyplatane lub z siedzeniem deszczułkowem, t. j. krzesła, fotele, kanapy, bujanki, taborety biurowe i salonowe.

Również przyjmują krzesła do wyplatania, naprawy i politurowania. 11 18 0

Krzesła i stoły do wypożyczania są na składzie.